

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, wtorek 15 marca 1949 r.

Nr 73 (86)

Rewelacyjny artykuł radzieckiego pisma

## Amerykańskie reki kapitalistyczne pod maską „administratorów marshallowskich” ograbiają Europę na rzecz USA

MOSKWA (PAP). „Literaturna Gazeta” w artykule Surowa określa administratorów planu Marshalla w krajach zachodniej Europy mianem faktycznych gubernatorów.

Administrator planu Marshalla we Włoszech — James Zellerbach, który realizuje amerykańską politykę likwidowania przemysłu włoskiego i grabieży bogactw naturalnych tego kraju, jest sam milionerem, prezydentem 2 wielkich koncernów „American Crown Zellerbach Corporation” i „Ferberboard Products”. Korzystając z pomocy Zellerbacha, amerykańscy monopolisci sięgają po włoskie pokłady siarki, rudy i bauxytu. Tak zwany „czteroletni plan” gospodarki włoskiej ułożono w myśl wskazówek Zellerbacha, przy czym najważniejsze dokumenty tego planu, trzymane w tajemnicy przed narodem włoskim, przekazano administratorowi marshallowskiemu.

Godnym kolega Zellerbacha jest administrator planu Marshalla w Holandii — Allan Valentin, dyrektor „Carnegie Foundation” oraz przewodniczący amerykańskiej sekcji Międzynarodowej Izby Handlowej.

Administrator w Grecji John Neveen jest dyrektorem potężnej spółki akcyjnej amerykańskich kolei „Chicago and North Western Railway System”.

Przedstawiciel marshallowski w Norwegii, Stanley, stoi na czele wielkiej hurtowej firmy handlu kukurydzą i roślinami strączkowymi „Illinois Maize and Soibean Company”.

Administrator w Szwecji, John Huxel jest byłym przewodniczącym giełdy nowojorskiej.

Kierownik wydziału przemysłowego centrali marshallowskiej, Samuel Anderson, jest współwłaścicielem firmy „Godman Sachs and Co”, ściśle związanej z domem bankowym „Lehman Brothers”.

W Anglii, gdzie stworzono tzw. „Zjednoczoną anglo-amerykańską radę dla zagadnień przemysłu”, usadowiła się nowa grupa potentatów Wall Streetu, wchodzących w skład tej rady. Należą do nich Philip Reed, prezes poważnego koncernu „General Electric”, Ernest

Wszystkie wielkie trusty amerykańskie mają swoich czołowych przedstawicieli w krajach poddanych niewoli „planu Marshalla” i przypominając hitlerowskich gubernatorów, przeprowadzają likwidację przemysłu europejskiego oraz grabież bogactw naturalnych na korzyść kapitalizmu amerykańskiego

Breec, wiceprezes niemieckiego potężnego koncernu „Ford Motor” oraz Ira Mowsher, były prezes amerykańskiego zrzeszenia przemysłowców.

Nigdy nie było jeszcze tak wielkiego zalewu Europy amerykańskimi businessmenami — pisze dziennik. W USA nie ma ani jednego wielkiego koncernu, wielkiego banku, czy

towarzystwa akcyjnego, które by nie brało czynnego udziału w grabieniu Europy. O losach przemysłu zachodnich Niemiec decyduje stworzona z decyzji Hoffmana specjalna komisja, w skład której wchodzi prezes wielkiej firmy Cleveland —

Humphrey, prezes wielkiego koncernu „International Harvester Co” — Mac Caphrey, prezes znanego koncernu „Westinghouse Electric Co” — Prailleau, szef firmy „Cincinnati Mealing Machine” — Geyer oraz prezes „General Motors” — Wilson.

„Tak wygląda rzeczywistość — kończy dziennik — którą starają się ukryć rządy marshallowskich krajów. Ale ludom tych krajów, którym rządzą administratorzy amerykańscy, nasuwają się mimowolnie pewne analogie historyczne. No w końcu administratorzy — gubernatorzy powinni pamiętać o oplakany losie swoich hitlerowskich poprzedników”.

Z Wojewódzkiej Narady Aktywu Robotniczego ZMP

### 3778 świń zakontraktowano w pow. łuckim

Do dnia 10 marca zakontraktowano na terenie powiatu łuckiego 3778 sztuk świń. Rolnicy odnoszą się do akcji „H” z pełnym zrozumieniem i zaufaniem, dokładnie zdając sobie sprawę, że tylko przez podniesienie hodowli mogą dojść do dobrobytu i dostarczyć dostateczną ilość tusz i mięsa dla górników i robotników w ośrodkach przemysłowych. Rolnicy powiatu łuckiego wzywają do współzawodnictwa w akcji „H” rolników pow. kaliskiego.

### Masy pracujące naszego województwa wezmą udział w akcji oszczędnościowej

W sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu odbyła się narada w sprawie przedterminowego wykonania planu 3-letniego oraz akcji oszczędnościowej.

W naradzie tej, na której zasadniczy referat wygłosił przedstawiciel KC PZPR tow. Olesiński, wzięli udział członkowie aktywów gospodarczy naszego województwa, kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, oraz instytucji i urzędów.

Po zapoznaniu zebranych z zasadniczymi założeniami akcji oszczędnościowej przez tow. Olesińskiego zabrał głos tow. Zborowski, kierownik wydziału ekonomicznego KW PZPR stwierdzając, że załogi zakładów oraz pracownicy instytucji i urzędów powinni nie tylko zaznajomić się z planami oszczędnościowymi, opracowanymi przez wydziały administracyjne, ale również wnieść swoje poprawki i uzupełnienia do tych planów.

Umasowanie akcji oszczędnościowej rozpoczęło w Komitecie Wojewódzkim PZPR przeprowadzone zostało na terenie całego województwa.

Do wszystkich komitetów powiatowych wyruszają aktywiści gospodarczy, celem przekazania im terenowych wytycznych akcji oszczędnościowej i związanych z tym problemem przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza mobilizuje w ten sposób najszerze rzesze pracownicze do wykonania naczelnych zadań gospodarczych kraju.

Wykorzystanie wszystkich rezerw i usunięcie marnotrawstwa to najważniejsze warunki od spełnienia których zależy przedterminowe wykonanie planu trzyletniego. (saw)

### Młodzież ZMP współdziałała w przedterminowym wykonaniu planu 3 letniego

W niedzielę w sali stołowej HCP odbyła się Wojewódzka Narada Aktywu Robotniczego ZMP, której zadaniem było zapoznanie młodzieży robotniczej z uchwałami II Centralnego Plenum Robotniczego ZMP w Warszawie.

Salę wypełniła po brzegi młodzież różnych zakładów pracy, przybyła z terenów całego województwa. Obecni byli także przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych. Referaty wygłosili przed

stawiciele ZG i ZW ZMP kol. Świątło i Ciesielski.

W obszernej dyskusji nad referatami zabierali głos kol. Pasieński, Dudziak, Walichnowski, Sada, Ratajczak i wielu innych. Omawiano zagadnienia powiększenia ilości Brygad Produkcyjnych i Rzemieślniczych oraz tworzenia Brygad Kulturalno-Oświatowych. Dyskutancki proponowali, by każde Koło fabryczne utworzyło osobną brygadę. Wyjeżdżający w teren ZMP-owcy powinni nie tylko współpracować z chłopami przy naprawie maszyn i narzędzi, ale przede wszystkim zająć się pracą oświatową wśród chłopów.

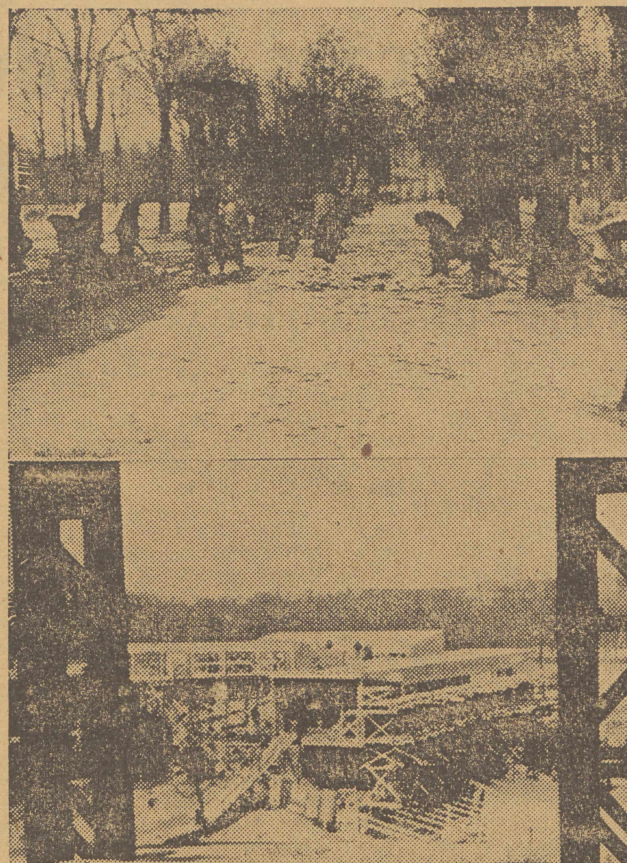
Jeden z dyskutanctów, poruszając sprawę Brygad Kontrolnych stwierdził, iż kontrolując rzemiosło prywatne nie należy zaniedbywać wykrywania niedociągnięć, które istnieją również i w przemyśle. Podał konkretne przykłady niedostatecznego bezpieczeństwa pracy (Zielona Góra). Wykazał, że za mało młodzieży bierze udział w Brygadach Kontrolnych, czego wynikiem są nie wykryte jeszcze duże niedociągnięcia w zakładach pracy oraz wysoki poziom młodzieży.

Jako przykład złego traktowania i ciężkich warunków życiowych, wskazano na uczniów w bursie absolwentów SPP w Poznaniu.

W końcowej części obrad rozdano 16 ZMP-owcom dyplomy za organizowanie Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Pod koniec zjazdu uchwalono rezolucję, która m. in. mówi:

Nasze zasadnicze zadanie to przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i przygotowanie się do planu 6-letniego. Chcąc osiągnąć lepsze wyniki w produkcji będziemy tworzyć we wszystkich zakładach młodzieżowe brygady produkcyjne i przejdziemy w fabrykach na pracę kolektywną. Do nas na-

### Przed otwarciem MTP



Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich wrą gorączkowe przygotowania. Zdjęcie górne przedstawia budowę drogi poprzez dawny cmentarz zajęty przez Targi. Na dolnym zdjęciu budowa pawilonu Ministerstwa Komunikacji.

### Druga delegacja chłopów polskich zwiedza Ukrainę

MOSKWA. Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedzała najważniejsze ośrodki przemysłowe i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa.

Część polskiej delegacji chłopskiej, która zwiedzała obwód kijowski, przed powrotem do stolicy, gościła w kolchozie Pieremoga. Kolchoz Pieremoga, który jest całkowicie zelektryfikowany i zradicjonizowany, wywarł na gościach polskich wielkie wrażenie.

Po powrocie do Kijowa delegacja zwiedzała muzeum Lenina i zapoznała się z zabawkami Kijowa oraz obecna była na kilku przedstawieniach w teatrach.

MOSKWA. Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja polskich pracowników oświaty z min. Skrzyszewskim na czele, wyjechała do Lenińgradu, celem zapoznania się z tamtejszymi zakładami naukowymi. Delegacji towarzyszą amb. R. P. w Moskwie — Naszkowski oraz przedstawiciele min. oświaty RSRR i min. szkolnictwa wyższego ZSRR.

### Kolejarze Gniezna bronią pokoju i piętnują podżegaczy wojennych

W ciągu ostatnich dni rzesze kolejarzy Gniezna, obejmujące ok. 3 tys. pracowników, dały wyraz swojej solidarności z międzynarodowym obozem pokoju i demokracji, występując w obronie pokoju, oraz piętnując anglosaskich imperialistów i podżegaczy wojennych. Na zebraniach w poszczególnych działach służby przyjęto rezolucję, wyrażającą solidarność z milionami prostych ludzi w świecie, broniących sprawy pokoju.

Ub. soboty jedno z takich zebranych odbyło się w stołowie PKP w Gnieźnie. Prócz kilkuset kolejarzy wzięli w

nim udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych itd. Zebranie zajął prezes miejscowego oddziału ZZK Derengowski, a referat wygłosił przedstawiciel MK PZPR w Gnieźnie tow. Pluciński.

Zgromadzeni w pełni solidaryzowali się z wywodami referenta, że z coraz większą ufnością i ilością setki milionów prostych ludzi w świecie spoglądają ku twierdzy pokoju, jakim jest ZSRR ze Stalinem na czele, wiedząc, że sprawa pokoju spoczywa w pewnych i mocnych rękach. Obóz pokoju jest dziś tak silny, że pokrzykowane zostaną zbrodnicze plany i manewry podżegaczy wojennych.

W przyjętej rezolucji w obronie pokoju, oraz piętnując anglosaskich podżegaczy wojennych, dane również wyrażenie stanowiska w sprawie uwolnienia aresztowanych przez greckich faszystów 10 patriotów, zasłużonych w walce z hitlerowskim okupantem, a obecnie broniących sprawy pokoju i demokracji na terenie Grecji. (h)

### 326 kg żywej wagi

#### Rekordowy tucznik na spędzie w Stawiszynie

Do bardziej udanych spędów bydląt i nierogacizny należał ostatni spęd w Stawiszynie, pow. Kalisz. Po okresie marcowej zimy na spęd przybyło wielu okolicznych rolników z pokaźną ilością zwierząt rzeźnych. Wśród nich zwracały uwagę szczególnie ładne sztuki świń. Do rekordowych należała świnia wagi 336 kg wyhodowana przez średniorolnego gospodarza z Piątku Wielkiego ob. Rzeźniczak. Okaz ten wzbudził sensację na spędzie. Staranny hodowca otrzymał za „świnie” 72 000 zł. (les)

### Ponad 500 000 zł na odbudowę Warszawy i Poznania z jednej gminy

Akcja zbiórki na rzecz odbudowy miast polskich znajduje pełne zrozumienie wśród młodych i średniorolnych gmin Podgrodzie Kaliskie. Gmina ta licząca 20 gromad i 13 000 mieszkańców, ofiarowała w okresie dwóch miesięcy (styczeń—luty br.) ogółem 600 000 zł na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania. (k)



# Oświadczenie Henry Wallace'a: Nastał czas zażądać położenia kresu fatalnej polityce prezyd. Trumana i zaprzestania „zimnej wojny” Kraje marshallowskie stają się wasalami USA

**NOWY JORK (PAP).** W związku z drugą rocznicą ogłoszenia „doktryny Trumana” Henry Wallace w wypowiedzi dla prasy nazwał ją „fatalną”. Podkreślając, że pomoc amerykańska, przewidziana w „doktrynie Trumana” dla Grecji i Turcji osiągnęła już sumę ponad miliard dolarów, Wallace oświadczył, że konieczne są ogromne wysiłki dla utrzymania obecnej sytuacji w tych krajach. „Mówiono — powiedział Wallace — że „doktryna Trumana” jest konieczna ze względów wojskowych i gospodarczych w Grecji i Turcji. Jednakże tzw. buntownicy w Grecji stają się coraz silniejsi, armia demokratyczna działa coraz sprawniej. W obu wypadkach „doktryna Trumana” w dziedzinie wojskowej i gospodarczej poniosła fiasko, podobnie jak to się stało w Chinach. Nastał już czas — mówił dalej Wallace — zażądać położenia kresu polityce, w re-

zultacie której coraz więcej twórców amerykańskich i pieniędzy wyrzuca się do beczki bez dna, jaką stanowi militarizm, na popieranie zamierzających reżimów, na pozbawianie narodów bezpieczeństwa i pokoju. Nadszedł już czas, by naród amerykański zażądał od swego rządu położenia kresu prowadzonej obecnie polityce zagr., wiodącej jedynie do coraz większych strat, a nie zabezpieczającej pokoju. Żądanie to jest tym bardziej konieczne obecnie, gdy rząd usiłuje zmusić amerykańskich podatników do opłacania programu, przekształcającego Europę w uzbrojony obóz i wykorzystuje przy tym te same argumenty, którymi posługiwał się, gdy chodziło o okazanie pomocy Grecji i Turcji.”

Wallace wezwał do zaprzestania zimnej wojny, do uregulowania Stanami Zjednoczonymi w ten sposób, by oba kraje mogły współpracować pomyślnie dla pokoju i odbudowy w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Nowy protest przeciwko wydalaniu Polaków z Francji

**PARYŻ (PAP).** Administrator planu Marshalla przesłał do wszystkich rządów marshallowskich pismo, w którym dowołał trudności między ZSRR magą się ograniczenia stosunków handlowych krajów marshallowskich z Europą wschodnią.

Wiadomość ta, która ujawniła z całą wyrazistością bezpośrednią i niemiłą prawdę o ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne krajów marshallowskich, wywołała wzbudzenie szerokiej kół opinii publicznej i zaniepokojenie sfer gospodarczych krajów marshallowskich.

Większość pism francuskich zaznacza, że jednym wyjściem z impasu, w jakim znalazło się życie gospodarcze krajów marshallowskich, jest rozszerzenie stosunków handlowych Europy zachodniej z Europą wschodnią.

Tygodnik francuski kół finansowych „Les Echos” pisze, że interes Francji wymaga nieograniczenia stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej, lecz ich wzmocnienie.

„Humanite”, komentując żądanie amerykańskie, stwierdza, że administrator planu Marshalla traktuje obecnie zupełnie jawnie kraje Europy zachodniej jako swych wasali, którym dyktuje taką politykę gospodarczą,

jaka odpowiada interesom Stanów Zjednoczonych, które pragną zabezpieczyć sobie rynki zbytu dla swych nadwyżek towarowych, sprzedawanych po wysokich cenach.

## Wasz zapal pociągnie za sobą innych Apel wiosenny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”

Apel wiosenny powszechnej organizacji „Służba Polsce”, zwołany w pierwszą rocznicę jej powstania, zgromadził we Wrześni liczne rzesze „junacek i junaków z całej Polski.

Po powitaniu przez komendanta powiatowego SP por. Ciesza uczestników uroczystości, a przede wszystkim bohaterów szkolnego strajku wrzesińskiego, przemówił komendant główny P. O. „Służba Polsce” płk. Braniewski.

„W brzygach, hufcach i ośrodkach szkoleniowych, zrozumiećcie głęboką prawdę, że klasa robotnicza w ścisłym sojuszu z pracującym chłopstwem prowadzi Polskę ku lepszej przyszłości, zrozumiećcie, że prawdziwy patriotyzm, to patriotyzm czynu.

Pogłębiło się jeszcze bardziej uczucie serdecznej przyjaźni do naszego wielkiego sojusznika Związku SRR — dzwignijcie postępu i opoki pokój w świecie. Zacieśniła się nasza więź solidarności z młodzieżą postępującego świata, walczącą o postęp, wolność i pokój. Nie zabrakło nas w ofensywie pokoju, prowadzonej przez światowy obóz po-



Emma Goering, Ilza Koch, Schacht i Halder:  
— Byliśmy zawsze przeciw Hitlerowi. No nie!

— Wierzę — oświadczył mówca — że gdy wróciacie z apelu do swych hufców — słowa obrócić w czyn i porwiecie za sobą do czynu całe swe otoczenie.

Przodownicy powiatu wrzesińskiego, wierzę, że zajmiecie poczesne miejsce w szlachetnym współwzrostnie pracy, nauki i działalności społecznej, którym żyje „Służba Polsce”.

Wierzę gorąco, że dobrze służycie przyszłości, płk. Braniewski dał wyraz swemu przekonaniu, że praca junacek i junaków będzie w dalszym ciągu pozytywna.

(B-k)

## Na rozkaz Waszyngtonu premier Spaak zapowiada podwyżkę podatków wbrew interesom belgijskiej klasy robotniczej

**BRUKSELA (PAP).** Jak podaje organ konserwatystów belgijskich „La Libre Belgique”, premier Spaak oświadczył na ostatnim posiedzeniu Rady Mi-

nistrów, że przystąpienie Belgii do paktu atlantyckiego, oraz zobowiązania jakie Belgia w związku z tym zaciągnęła, spowodują dodatkowe obciążenie skarbu państwa. Spaak zakomunikował, że departament Stanu USA domaga się zwiększenia budżetu wojkowego Belgii, co — jak podkreśla dziennik, musi pociągnąć dalszą podwyżkę podatków.

„Drapeau Rouge” komentując powyższą wiadomość, pisze m. in.: „W chwili, gdy wra stają w naszym kraju trudności finansowe, gdy brak jest funduszy na zapewnienie bezrobotnym minimum egzystencji, rząd Spaaka, ulegając rozkazom Waszyngtonu, zgadza się na wzmocnienie zbrojeń”. Dziennik podkreśla, że belgijska klasa robotnicza zważywszy na obciążenie wojenną politykę bloku atlantyckiego.

BRUKSELA (PAP). W stołicy Belgii odbyła się wielka manifestacja bezrobotnych, Mani-festacja przeszli głównymi ulicami miasta, niosąc transparenty, na których widniały napisy: „Żądamy pracy”, „rząd przyczyną naszej nędzy”. W czasie wiecu, zorganizowanego przez manifestantów, przy wódecy związków bezrobotnych belgijskich żądali zwiększenia zasiłku, redukcji importu gotowych produktów z USA oraz ograniczenia werbunku obco-krajowców do pracy w Belgii.

## Żniwo śmierci wśród górników USA

**NOWY JORK.** Przywódca górników amerykańskich Lewis oświadczył, że w roku ub. zginęło tysiąc górników, zaś 50 tysięcy odniosło rany w różnych katastrofach na kopalniach na skutek niedbalstwa władz nadzorczych, sprawujących kontrolę warunków pracy w prywatnych kopalniach.

Zapowiedź Lewisa na rozpoczęcie w poniedziałek dwutygodniowego strajku górników została wykorzystana przez koła przemysłowe do podjęcia silnej kampanii za utrzymaniem ustawy anty-robotniczej Taft-Hartley.

## Przegląd tygodnia

# W „zimnej wojnie” można sobie odmrozić nos

Tak zwana „zimna wojna” prowadzona przez koła imperialistów anglo-amerykańskich przeciwko siłom pokoju i postępu nie tylko nie daje zamierzonych wyników, lecz odwrotnie, coraz bardziej wika jej inicjatorów w sieci własnych intryg i to w sposób kompromitujący. Gdy się nadużywa „zimnej wojny” można sobie to i owo odmrozić. Na przykład — nos, jeżeli się go wsadza w nieswoje sprawy i — uszy — również przy podobnych wścibskich czynnościach.

Takie refleksje nasunęły się w ubiegłym tygodniu przy czytaniu angielskiego tygodnika „Economist” w związku z ostatnimi procesami o szpiegostwo i zdradę stanu na Węgrzech i w Bułgarii.

Przyznając cynicznie, iż wywiad polityczny był zwykłą normalną funkcją amerykańskich i brytyjskich dyplomatów, akredytowanych w krajach demokracji ludowej po ostatniej wojnie, „Economist” czyni gorzkie wymówki skompromitowanym w różnych procesach dyplomatów, iż byli niedość „wykwalifikowani” w zawodzie szpiegowskim...

„Economist” poucza dyplomację amerykańską i brytyjską, jak należałoby właściwie zorganizować służbę wywiadowczą i trzeba przyznać, wykazuje nieprzeciętną znajomość tej brzozy.

Po zakończonym w ubiegłym tygodniu procesie bułgarskich pastorów protestanckich w Sofii, w czasie którego wyszły raz jeszcze na jaw machinacje i podwójna rola dyplomatów anglo-amerykańskich jako inspiratorów antyludowej, reakcyjnej dywersji, przybędzie zapewne w Londynie i Waszyngtonie jeszcze kilka odmrożonych nosów, których właściciele zmuszeni będą powrócić w celach „lecniczych” do swego kraju. Uzbierała się już tych okazów spora kolekcja, wśród których odnaleźlibyśmy i naszych dawnych znajomych: panów Bliss-Lane, Cavendish-Bentincka...

### O co chodziło Phillipsowi

Angielska Labour Party jest jak wiadomo w kulturowym swych najgorszych tradycji bardziej konserwatywna aniżeli wszyscy konserwatyści razem wzięci. Do tych tradycji pielęgnowanych troskliwie przez przywódców Labour Party należy wysługiwanie się kapitalowi, zdrada interesów klasy robotniczej. Należy podsycać i pogłębiać rozłamów w klasie robotniczej. Przekonał nas o tym raz jeszcze w ubiegłym tygodniu sekretarz generalny tej partii Morgan Phillips, który wystosował pismo do włoskiej Partii Socjalistycznej z żądaniem... zerwania stosunków z włoską

Partią Komunistyczną i to pod groźbą skreślenia Włoskiej Partii Socjalistycznej z listy członków „COMISCO”. Żądanie to spotkało się ze zdecydowaną odpowiedzią Włoskiej Partii Socjalistycznej, która stwierdziła, że niezbity sobie wysoko cenę „honor” należenia do międzynarodówki prawicy „socjalistycznej” występującej coraz jawniej jako agentura amerykańskich imperialistów.

Skąd ta nagle interwencja Phillipsa? Przypomnijmy sobie, że właśnie teraz klasa robotnicza Włoch toczy ciężką walkę z przemysłowcami o podwyżkę płac, o zmianę polityki gospodarczej, o niedopuszczenie do wprzejęcia Włochy w rydwan paktu północno-atlantycznego, o pokój w jednym szeregu z masami ludu pracującego całego świata. Rozbicie jednolitego frontu robotników włoskich osłabiłoby niewątpliwie tę walkę. I oto też chodzi. Tak samo amerykańskim politykom, tak samo włoskim fabrykantom, tak samo angielskiemu „socjaliście” Morganowi, Phillipsowi.

### Historia ze srebrnym półmiskiem

Brytyjscy labourzyści znają zresztą różne sposoby wysługiwania się swym waszyngtońskim mocodawcom. Nawet premier Attlee gotów jest w tym celu poświęcić swój drogienny czas, udając się do zachodniej strefy Berlina, gdzie jak wiadomo, podobnie jak w całych zachodnich Niemczech, niepodzielnie rządzą Amerykanie. A jak rządzą, świadczą jeszcze nie przebrzmiały w Anglii echa narzekania, że odradzający się dzięki Ameryce ciężki przemysł niemiecki jest niebezpieczną konkurencją dla eksportu brytyjskiego. Mimo to, premier Attlee zrobił dobrą minę do złej gry i pojechał.

Niezbity obszerne były relacje z jego pobytu w Berlinie. Prawdę rzec, nie bardzo było się czym chwalić... Jednym z uprzejmych gospodarzy, którzy podejmowali premiera brytyjskiego był, jak się dowiadujemy, Wilhelm Koff, którego nominacji na premiera Dolnej Saksonii bynajmniej nie zaszkodził długi rejestr zbrodni popełnionych w Polsce i którego wydania jako przestępcy wojennego na próżno Polska się po dziś dzień upomina. Oczywiście reakcyjna prasa niemiecka z satysfakcją melduje, że właśnie z nim premier Attlee odbył dłuższą konferencję.

Nie brak było również momentów wzruszających do łez. Dostojny gość obdarowany został srebrnym półmiskiem, wraz z którym wręczono mu list, zwracający uwagę na „ciężkie bohaterstwo zachodnio-berlińskich gospodyń domowych, walczących z ciężarem blo-

kady”. Jakoś niezbyt to pochlebnie świadczy o szeroko reklamowanych sukcesach osławionego „mostu powietrznego” anglo-amerykańskich. Prasa nie podala, jak odpowiedział na ten dar premier Attlee „cichym bohaterkom”. Może pomyślał o tym, że jego angielskie gospodynie, też nie bardzo mają co kłaść na półmiski. Wszystko jednak wskazuje, że zapomniał on już te niedawne czasy, kiedy mocno hałaśliwi mężowie obecnych cichych niemieckich bohaterów przesyłali mu znacznie obfitsze dary, które nazywały się „V-1” i „V-2” — ale nie były wcale półmiskami...

### Rozum i sumienie ludności przeciwne są „zimnej wojnie”

Zresztą, niech by się nawet cieszył beztrojsko swoim nowym półmiskiem. I tak ma niewiele powodów do radości. W całym obozie imperialistyczno-wojennym daje się wyraźnie odczuć zamieszanie i zdenerwowanie spowodowane rozwojem sytuacji międzynarodowej. Siły pokoju bowiem rosną z dnia na dzień i z godziny na godzinę.

W ubiegłym tygodniu z różnych stron świata przybyły nowe deklaracje antywojenne mas ludowych, solidaryzujących się z pokojową akcją Związku Radzieckiego.

Na ogłoszoną odezwę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju w sprawie zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, który odbędzie się w kwietniu w Paryżu, napływają z całego świata zgłoszenia i odpowiedzi. Spośród polskich organizacji masowych odpowiedziały już Komisja Centralna Związków Zawodowych, Liga Kobiet, wśród zgłoszeń z innych krajów znalazło się pismienne wezwanie Zw. Pisarzy Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i licznych związków zawodowych, organizacje intelektualistów, pisarzy, kobiet, związków zawodowe Francji, Włoch, Anglii, Brazylii i innych państw.

Jest bowiem tak, jak pisała niedawno „Pravda”: „Zimna wojna” uprawiana przez monopolistów kapitalistycznych i ich agentów wroga jest rozumowi i sumieniu ludzkości, wroga jest zasadom sztuki, nauki, religii i etyki, które wyznaje większość ludzi żyjących na świecie. Żaden naród nie chce, by najeźdźcy kapitalistyczni przekształcili jego ziemię w pole walki, nie dopuści, by jego ziemia stała się mogiłą pokolenia, któremu historia otwiera drogę do nowej, wspaniałej przyszłości.”

L. Z.



# Członkowie Partii, ich obowiązki i prawa

Pierwszy rozdział statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nosi nazwę: „Członkowie Partii, ich obowiązki i prawa”. W artykule niniejszym pragniemy zwrócić uwagę czytelnika na niektóre momenty tego rozdziału.

**P**unkt I statutu głosi m. in., że członek Partii „pracuje w jednej z jej organizacji”. Sformułowanie to ma za sobą wielką historię w międzynarodowym ruchu robotniczym. O to, by w statucie tak właśnie określano członkostwo Partii, walczyli przed laty Lenin z oportunistami w rosyjskim ruchu robotniczym, czyli z mieśszewikami. Przepis, że członkiem Partii jest ten, kto pracuje w jednej z jej organizacji, cechuje partię nowego typu w przeciwieństwie do partii typu socjal-demokratycznego.

Struktura organizacyjna prawicowych partii socjalistycznych jest bowiem tego rodzaju, że nie wymaga się od członków pracy w jednej z organizacji partyjnych.

## PODSTAWA ORGANIZACYJNA

Lenin wskazywał, że tego rodzaju struktura organizacyjna przekształca partię w jakieś galaretowate ciało, w luźny klub sympatyków i że taka partia nie jest zdolna do przeprowadzenia odpowiedzialnych zadań rewolucyjnych, które stoją przed nią w okresie imperializmu. Po to, żeby ona mogła te zadania spełnić, partia musi być jak zdyscyplinowana armia, gdzie każdy wypelnia powierzona mu funkcję.

Jednym z warunków zbudowania takiej partii jest, aby żaden z jej członków nie chodził luzem, aby każdy członek partii był ściśle powiązany z całością partii. Dlatego właśnie jest niezbędne, aby członek partii pracował w jednej z jej organizacji. I na tym polega głęboki sens polityczny kilku tych słów, na które zwróciliśmy uwagę w pierwszym punkcie statutu.

Druża sprawa, na którą pragniemy zwrócić uwagę, to są obowiązki członka partii. Obowiązki te są wielkie i poważne. Wymienimy tylko kilka z nich. Członek partii obowiązany jest dbać o potrzeby ludzi pracy i organizować ich do wykonania zadań stawianych przez partię; członek partii obowiązany jest stale pracować nad podniesieniem poziomu swego świadomości politycznej, winien przodować w pracy zawodowej i własnym przykładem pobudzać bezpartyjnych do wzmagania wydajności i dyscypliny pracy; winien stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe i strzec społecznego warsztatu pracy i mienia narodowego.

Obowiązki, jakie Partia nakłada na swych członków są wielkie. U podstaw tych o-

bowiązków leży jedna z zasadniczych tez partii leninowskiej: że partia proletariatu nie jest tym samym, co klasa proletariatu. Partia to jest przodujący oddział klasy. Partia winna więc organizować w swych szeregach najlepsze jednostki spośród klasy robotniczej, najbardziej oddane, najbardziej ofiarne, najbardziej ideowe i świadome. Tylko taka partia potrafi zdobyć autorytet w klasie robotniczej i masach ludowych. I stąd wysoki poziom obowiązków członka naszej Partii.

Trzecia sprawa, na którą należy zwrócić uwagę — to sprawa członków. Członek partii ma prawo wypowiadać się na zebraniach i w prasie partyjnej o wszystkich sprawach dotyczących Partii, ma prawo krytykować na zebraniach każdego członka partii, ma prawo bezpośrednio zwracać się w każdej sprawie partyjnej do każdej instancji par-

tyjnej do KC włącznie itd.

Partia nasza zbudowana jest na zasadach demokracji wewnętrznej. Przytoczone wyżej przepisy o prawach członków Partii, są właśnie przykładem tej demokracji wewnętrznej. Ale jest rzeczą jasną, że demokracja wewnętrzna nie może być przez nikogo nadużywana dla celów sprzecznych z interesami partii i klasy robotniczej, a w szczególności nie może być nadużywana dla jakiegokolwiek działalności frakcyjnej.

## KANDYDACI

I wreszcie czwarta sprawa, na którą pragniemy zwrócić uwagę — to wprowadzenie do statutu instytucji kandydatów. Nowy członek, wstępujący do partii, musi przebyć pewien okres czasu, żeby zapoznać się z programem i statutem partii. Statut przewiduje na to rok czasu, w wyjątkowych wypadkach — pół roku. Okres

ten daje jednocześnie Partii możliwość bliższego poznania moralnego i politycznego oblicza nowego członka. Statut przewiduje również możliwość przeniesienia członka partii na kandydata.

U podłoża punktu statutowego o kandydatach leży wymieniona już przez nas troska Partii o zachowanie jej charakteru awangardy klasy robotniczej.

Pierwszy rozdział statutu o członkach Partii, ich prawach i obowiązkach świadczy o tym, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przejmując najlepsze tradycje organizacyjne rewolucyjnego ruchu robotniczego, że wzorem dla niej jest najbardziej bogata w doświadczenia historyczna partia proletariatu — WKP (b), mająca za sobą trzy rewolucje, zwycięską wojnę z hitleryzmem i zwycięsko budującą komunizm na 1/6 kuli ziemskiej.

jn.

# Miesiąc oszczędności

Nie ma to, oczywiście, znaczenia, że akcja oszczędnościowa ma trwać tylko miesiąc. Wiemy, że system oszczędnościowy, jest i musi być trwałym elementem gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej.

Ale miesiąc marzec jest w tym roku miesiącem oszczędności w tym znaczeniu, że w marcu ma być ustalony plan oszczędnościowy na rok 1949, ma być wszędzie wprowadzony system oszczędnościowy i ma być zatwierdzony zbiorczy preliminarz zadań oszczędnościowych na cały rok 1949 w całej administracji i we wszystkich jednostkach społecznych.

Gdzie szukać oszczędności, jak wielką może i powinna być oszczędność? Źródła oszczędności, normy można ustalać odgórnie. Ale dopiero na dole każdy pracownik wykonujący plan, najlepiej wie i wyczuwa, jak każda czynność wykonać najoszczędniej, t. j. najszybciej i najmniejszym wysiłkiem, jak przy użyciu najmniejszej ilości materiału osiągnąć najlepszy produkt, czy najlepszy efekt pracy.

Dlatego też w marcu odbywają się narady wytwórcze i konferencje aktywnych partyjnych, zebrania załogi i pracowników urzędów i biur. I tam na tych naradach, konferencjach, zebraniach, na podstawie wniosków kierownictwa, ale przede wszystkim z inicjatywy samych uczestników, z ich doświadczeniami i rozumieniem pracy — a w pierwszym rzędzie przodowników pracy — rodzą się zadania oszczędnościowe, powstają zrzęby planu oszczędnościowego, przybrają one kształt zobowiązania oszczędnościowego. Tam też bierzemy początek współzawodnictwa w realizacji podjętych oszczędności oraz współubiegania się o nagrody, których system ustalił Komitet Ekonomiczny celem wyróżnienia tych wszystkich, którzy w organizacji i wykonaniu zadań oszczędnościowych wykazali się szczególnie skuteczną pracą.

Uczestnicy narad powiedzą, gdzie zmniejszyć zużycie i jakich materiałów, gdzie nie ma norm lub normy należy poprawić, gdzie są zbędne zapasy; wskażą, jak poprawić nieporządek, nieodpowiednie, niedostatecznie zabezpieczające przed zepsuciem lub zniszczeniem magazynowanie towarów; wskażą braki i opóźnienia dostawy.

Powiedzą, czy są opóźnienia i zaniechania w stosowaniu wynalazków, pomysłów nowatorskich, w wymianie doświadczeń usprawniających, racjonalizatorskich; wskażą, jak ulepszyć podział czynności, podział kompetencji między poszczególnymi komórkami, między poszczególnymi pracownikami; jak uprościć procedurę, uprościć i skrócić obieg papierków, uprościć ewidencję i sprawozdawczość, wzmocnić ale i uprościć kontrolę, jak zmniejszyć nakład pracy a przyspieszyć i potanieć efekt przez mechanizację, przez automatyzację; wskażą, które wydatki są zbędne i jak ich uniknąć; ustalą, jak zmniejszyć braki, jak ulepszyć stosunek gatunków wyższych do niższych, jak zmniejszyć odpadki i najpełniej je wykorzystać.

Te uwagi, wskazania, pomysły — technicy, inżynierowie, kalkulatorzy, planiści, kierownictwa zakładów, biur, urzędów — ubiorą w określone ramy, normy, zadania i przeniosą je na odpowiednie pozycje planu kosztów. A stąd w przeliczeniu na masę produkcji, na ogół czynności, na całość zadań planowych — w planach finansowych i w budżetach osiągnięty efekt wyrazi się zaoszczędzoną kwotą pieniężną. Kwota zaś ta ma być niemala. Mianowicie — 115 miliardów złotych. W tym — 75 miliardów z przedsiębiorstw, 18 miliardów z inwestycji, 20 miliardów z administracji i instytucji społecznych.

Ciężki i odpowiedzialny jest więc miesiąc marzec — miesiąc oszczędności. Oto, masy pracujące — wykonawcy planu — a na podstawie ich akcji Rząd — mają ustalić, jak ten efekt oszczędnościowy osiągnąć i jak stworzyć system, który zapewni, że ustalone zadania oszczędnościowe będą wykonane i przekroczone. (S)

# „Juści, że będziemy hodowali”... Na spędzie w Pierzyskach chłopi sprzedają „tłuste złoto”

W planie mieliśmy wyjazd do Klecka, lecz w drodze, załedwie o 3 km. za Gnieznem, powstrzymały nas od wykonania tego zamiaru zasy śnieżne, przez które samochód w żadnym sposobie nie mógł się przedostać. Jedynym napotkanym przy odśnieżaniu szosy drożnik wzruszał ramionami mówiąc:

— Nie przejadziacie!

W chwili po tym, wywindowaliśmy — jak to mówią — samochód z półmetrowego śniegu, skręciliśmy z powrotem w stronę Gniezna, kierując się z kolei do pobliskich Pierzysk.

Po 20 minutach jazdy zbliżamy się do Pierzysk. W drodze mijamy raz po raz zaprzęgi sanne, naładowane trzodą chlewną. Zarówno ich, jak i naszym celem jest spęd w Pierzyskach.

Mimo dość tęgiego mrozu i wysokich, dochodzących w niektórych miejscach do 1 metra zasp śnieżnych, na placu spędowym, zaimprovizowanym tuż obok budynku stacyjnego, panował tego poranka niezwykle ożywiony ruch. Pomiędzy plejadą san, wozów i samochodów ciężarowych uwijają się postacie chłopów, zawzięcie o czymś dyskutujących.

Z tymi handlarzami też już dalej nie szło — mówi do swego sąsiada jakiś w starszym już wieku gospodarz, jak się potem okazało, ob. Mielcarek, właściciel 8 hektarowego gospodarstwa. Zaintrygowany pytam:

— Dlaczego już dalej nie szło? Ale zanim otrzymałem odpowiedź, ob. Mielcarek (wybaczam mu to) zapytał nas:

— A cóż to, milicjo jesteście, że tak pytacie?

Wyjaśniliśmy ob. Mielcarkowi kim jesteśmy, otrzymujemy od niego cały szereg cennych informacji.

— Bez przechwałki, moi panowie, ci handlarze kiwali nas na każdym kroku. Niedość, że narzucali nam swoje „towarzystwo” o każdej porze dnia, a najczęściej wtedy, kiedy ręce aż się paliły do roboty, ale na dobitkę również ocyganiał. To 150 kilowy wieprzak w ich oczach był „zdechłakiem”, który nic nie jest wart, to znów rzekomo był chory, za innym razem handlarz kazał po naleźności zgłosić się do jego mieszkania dopiero po kilku dniach — i tak wciął człowiek z nimi miał fermenty...

— Przepraszam, co miał?

— No, termiedy! To znaczy po naszymu kłopoty i zgryzoły.

Przez chwilę rozmówca nasz zaciągnął się głęboko „Triumfem”, poczem odrzekł krótko, lecz jakże wymownie:

— Dobrze! Zrobił z tymi spędami. Wszystko tu idzie po prawdzie. Przed chwilą sprzedałem 2 świnię. Nikt nie zarzucił, że to „zdechłaki”, lub że są chore. Zapłacił dali zaraz. A cena godziwa. A najważniejsze, że jeśli wszyscy będziemy odstawiali nasz żywioł tylko na spędy i zabierzemy się do akcji „H”, to już niebawem wy-

miastach będziecie mieli mięsa i słoniny pod dostatkiem.

Po rozmowie z ob. Mielcarkiem podchodzimy do wagi. Tu zastajemy sporą grupę ludzi. Wiadomo: waga decyduje o ilości „kawalków”, więc trzeba być obecnym.

Lecz nie ma najmniejszej obawy o to, by zostać tu narażonym na straty. Waga działa bez zarzutu.

Tuż opodal, w specjalnym ogrodzeniu, naliczyliśmy kilkanaście świń, 1 krowę i 3 cielaki. Lecz to dopiero początek na dziś. Gdyby nie te zasy śnieżne, z pewnością byłoby tu już ciasno. Kierownik gminnej spółdzielni Sam. Chłopskiej, tow. Bendorz, lekarz weterynarii tow. Hetnał i ob. Tyczyński, aczkolwiek mają pełne ręce roboty, są z zawartych transakcji zadowoleni.

## Przy kasie

W jednym z pokoi budynku Stacyjnego ulokował się kasjer Centrali Miejskiej. Przy stole siedzi właśnie rolnik Piotrowski z Dziekanowic. Liczy otrzymane pieniądze za sprzedaną maciorę wagi 152 kg.

— Dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć tysięcy sześćset złotych...

Otrzymał jednocześnie kwit ob. Piotrowski chowa niezgrabnie do kieszeni. Ponieważ, jak stwierdziliśmy „ani sojty, ani gmina nie pouczyły chłopów o znaczeniu pokwitowania dla ulg podatkowych, rolę informatora podejmuje się z konieczności prezes PZGS, tow. Hanć. Nawiasem dodam, że tego rodzaju niedbałość ze strony gminy wypacza całkowicie intencje władz w odniesieniu do zagadnienia ulg podatkowych dla chłopów dostarczających swój żywioł na spęd. Niedbalstwo to winno się czym prędzej naprawić.

Zarówno ob. Piotrowski, ob. Chudy z Woźnik, jak i Duszyński z Łubowa, których pytamy o nastroje, są z akcji spędów najzupełniej zadowoleni. „Grunt to, że tu wszystko idzie uczciwie” — mówi zgodnie. Wspomniany już ob. Duszyński, który dopiero co sprzedał 4 świnię, „zapalił” się specjalnie do akcji „H”.

— Te świnię, mówi, to nasze „tłuste złoto”! Juści, że będziemy hodowali. Musimy Polsce Ludowej dopomóc, by jaknajwcześniej był u nas dostatek.

Ob. Kancelarz z Łubowa i ob. Siwka z Rzegnowa, mimo, iż posiadają załedwie po 3 wzgl. 1 i pół ha ziemi, sprzedali dziś po 2 świnię. „Dla nas hodowla świń jest wszystkim” — oświadcza. Doceniają też znaczenie akcji „H”, dopominając się kilkakrotnie, by klasyfikatory Samopo-

mocy Chłopskiej odwiedzili ich w tej materii jak najrychlej.

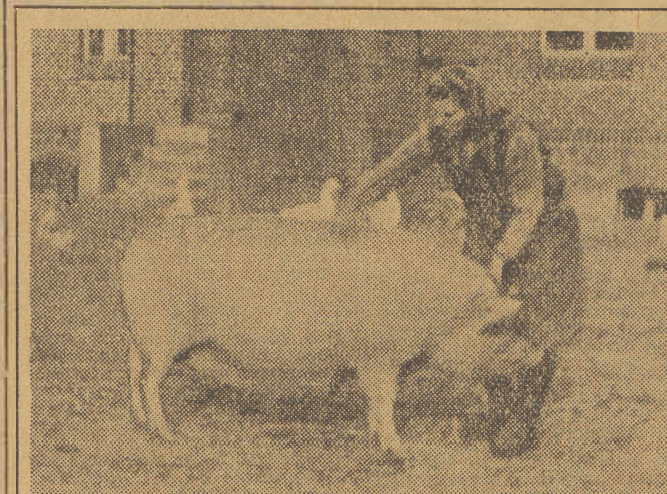
Zegar wskazuje godz. 11. Czas wracać. Wychodząc z budynku stacyjnego, zaglądamy jeszcze raz do „boxu”.

No, tak. Znowu więcej. W międzyczasie przybyło 6 świń, 1 krowa i 1 byczek.

A tymczasem nowe sanie wciąż nadejeżdżają...

To parcelanci i chłopci przywożą tu, do Pierzysk, swoje „tłuste złoto”...

H. Lipiński.



Ob. Leśniewska z gromady Gozdowo pow. Września jest dobrą gospodynią. W ubiegłym roku otrzymała za sprzedane prosięta przeszło 80.000 złotych.

# Szczecin — wspólny port

Pośród portów bałtyckich Szczecin leży najbliżej czechosłowackich ośrodków przemysłowych; dzięki spławnej części Odry i jej połączeniu wodnemu z Łabą i Wisłą — przez Szczecin godnie mogą przechodzić do bratniego kraju importowane surowce i uchodzić w świat eksportowane wyroby przemysłowe. Dlatego też zainteresowanie Czechosłowacji dla Szczecina nieustannie wzrasta. Wyrazem tego zainteresowania jest m. in. praca czechosłowackiej, która przygotowuje nabrzeże czechosłowackie. Dzisiaj na półwyspie „Ewa” w rejonie budowa nabrzeża wydzielonego dla wyłącznych potrzeb Czechosłowacji postępuje szybko naprzód.

Usprawniona zostanie również komunikacja z Czechosłowacją; już w najbliższych miesiącach uruchomione zostanie nowe, krótsze połączenie kolejowe Szczecina z Pragą przez Frydland—Zawidów; rozpocznie budowę kanału Odra—Dunaj również w poważnej mierze wpłynie na dalsze ożywienie stosunków gospodarczych między naszymi krajami.

Przewóz towarów czechosłowackich na Odrze przez Szczecin przykuje coraz większe rozmiary; najlepiej ilustrują ten fakt cyfry porównawcze, dotyczące przewozu towarów na drogach rzecznych, przewidziane w planie 5-letnim czechosłowackim; na rze-

wakacyjny poświęcił odbudowie naszego miasta; nie jedno urządzenie portowe dostarczone zostało do naszych nabrzeży z hut i fabryk czechosłowackich; i teraz również na wyspie Gryf inżynierowie, technicy i robotnicy czescy pracują nad zmontowaniem potężnego, nowego dźwigu dla portu węglowego.

Dowodem coraz większego zainteresowania Czechosłowacji Szczecinem są również liczne wycieczki oraz wymiana wczasowiczów, organizowana przez czechosłowackie i polskie związki. Korzyści i przywileje nie są one dla Czechów zwiędzających obopólne, są bowiem oparte na wzajemnej pomocy, na coraz więcej dzieł czechosłowackich, na zasadach korzystania z naszych leśników i uzdrowisk nadmorskich.

Tak wygląda codzienna praca dwu bratnich narodów, które obalili sztuczną przegrodę i przepaść świadomości u do wdzienności w stosunku trzymianą przez rządy obu Czechosłowacji. Niejedno-krotnie już bywały tu braga-krajów w latach przedwojennych, które swój odpoczynek

J. Frenkiel



Średniorolny chłop Ignacy Korcz z grom. Nowawieś Królewska w pow. wrzesińskim nie hodował dotąd dużo trzody chlewnej. Na skutek ostatniej uchwały Rady Ministrów, przynależącej poważnie korzyści hodowcom żywa w postaci premii, obniżenia podatku gruntowego, ustalenia stałych cen itp. — Korcz zaplanował zwiększenie stanu pogłowia świń. Podstawą hodowli gospodarza Korcza jest obłężyma maciora (na zdjęciu) z importu rasy białej angielskiej.



## W białym, jasnym domku opuszczone dzieci znajdują opiekę

Nowoczesna izba zatrzymań powstała w Poznaniu

Przed wojną młodzież, która popełniła przestępstwo, przebywała w okresie śledczym razem ze starszymi, „doświadczonymi” kryminalistami. Jakże były skutki wspólnego pobytu, łatwo przewidzieć.

Rząd Polski Ludowej w trosce o zdrowie moralne swych najmłodszych obywateli — zorganizował na terenie całej Polski kilkanaście izb zatrzymań.

W dużym parku nad Wartą przy Alei Szelałgowskiej stoi biały, murowany dom. Pierwsze wrażenie, które nas uderza po wejściu do wnętrza, to zapach świeżej, olejnej farby.

Kierownik Zakładu oprowadza nas po przestronnej świetlicy i słonecznych sypialniach

dla chłopców i dziewcząt. W świetlicy kilka jasnych i ciemnych łóżek chłopców pochyłonych nad książką zgłębia tajemnicę arytmetyki. Nauczycielka tłumaczy cierpliwie i tak długo, aż wszyscy uczniowie lekcję zrozumieją.

14-letniego, szczupłego chłopca Władka G. pytamy skąd przybył.

— W czasie powstania warszawskiego straciłem rodziców. Dwa lata pracowałem u gospodarza pod Chodzieżą, który traktował mnie bardzo źle, bił i głodził. Zgłosiłem się więc do posterunku M. O. i z funkcjonariuszem przybyłem do tego domu w Poznaniu.

— Co tutaj robicie?

— Przed południem mamy lekcje, a po obiedzie zajęcia świetlicowe. Wszyscy są tu dla nas bardzo dobrzy i serdeczni. Ciężko mi będzie rozstać się z domem, w którym czuję się jak we własnym.

Od kierownika dowiadujemy się, że Władek G. będzie wysłany do Domu Dziecka, gdzie otrzyma opiekę i możliwość kształcenia się.

W tej chwili izba zatrzymań nie jest jeszcze dostatecznie wyposażona, — mówi kierownik — ale w najbliższym czasie otrzymamy radio, bogaty księgozbiór i liczne gry. Zegnaliśmy białą, jasną izbę z przekonaniem, że młodzież opuszczona i zamknięta znajdzie tutaj zdrową atmosferę i serdeczną opiekę. (ZB)

## Pierwsze wycieczki na MTP

Jeszcze z górą pięć tygodni dzieli nas od otwarcia XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich, a już do PBP „Orbis”, które objęło obsługę przyjeżdżających na tegoroczne Targi wpływają zgłoszenia z całego kraju.

Jako pierwsze wpłynęło zgłoszenie z Oddziału Nauczycielstwa Polskiego w Sepólnie, którego 50-osobowa wycieczka oprócz Targów pragnie zwiedzić nasze największe obiekty przemysłowe, wzorową szkołę RTPD, historyczne i kulturalne zabytki miasta oraz wziąć udział w przedstawieniu teatralnym.

Za gronem nauczycielskim z Sepólna idzie 65-osobowa wycieczka uczniów Liceum Administracyjno-Handlowego w Radomiu, którzy również oprócz zwiedzenia Targów i teatru projektują zapoznanie się z pracą robotników Poznańskich Zakładów Przemysłowych i zabytkami miasta.

## Związki zawodowe w Wolsztynie w trosce o świetlice

Na drugiej konferencji delegatów przy Pow. Radzie Zw. Zawodowych w Wolsztynie omówiono akcję masowego ruchu świetlicowego w mieście i w powiecie. Na

konferencji byli obecni kierownicy świetlic oraz z ramienia szkolnictwa podinsp. ob. Borkowski. Po zapoznaniu zebranych przez delegata OKZZ z Poznania z ogólnym planem i pracą świetlicową

naświetlano w toku dyskusji do tychczasową pracę na terenie powiatu wolsztyńskiego.

Ze sprawozdania złożonego przez insp. szkolnego p. Borkowskiego wynikało, że w powiecie znajduje się 38 świetlic, które przeważnie prowadzą nauczyciele. W ostatnim czasie wskutek braku przedowników świetlic, praca świetlicowa była słaba. Dał się również odczuć brak funduszy na wyposażenie techniczne i inne. Sprawozdawca podkreślił, że Związki Zawodowe winny wpłynąć na władze administracyjne i samorządowe aby okazały jak najdalej idącą pomoc w organizowaniu świetlic, zachodzą bowiem wypadki nieprzychylnego ustosunkowania się, zwłaszcza gdy chodzi o przydzielenie odpowiedniego lokalu. Stosunkowo dobrze są wyposażone świetlice PGR-owskie, lecz i tu brak odpowiednich lokali.

Delegat OKZZ przedstawił konieczność wzmocnienia ruchu świetlicowego. Subwencje zostaną przyznane przez wyższe związki władze. Głównym zadaniem świetlic jest obecnie walka z analfabetyzmem.

Obecni delegaci podpisali umowę w ramach współzawodnictwa świetlicowego. Poza tym nastąpił wybór Komisji Kulturalno-Oświatowej oraz Komitetu Współzawodnictwa — przy Pow. Radzie Związków Zawodowych. (K. T.)

## Szpital w Dziekance pod Gnieznem przystępuje do akcji „H”

Nasz korespondent ze szpitala w Dziekance, pod Gnieznem, ZIELIŃSKI donosi:

## Około 3 mil. zł oszczędności przyniosły w styczniu wynalazki

### Cegielszczaków

Akcja oszczędnościowa — usprawniająca znajduje na- leżyte zrozumienie u pracowników Zakładów H. Cegielskiego i z każdym miesiącem przynosi coraz to lepsze wyniki.

W styczniu br. dokonane przez pracowników usprawnienia w produkcji, przyniosły Zakładom 2764 511 złotych oszczędności. Kwota wypłacona racjonalizatorom tytułem premii wynosi w tym samym czasie 263 620 złotych.

Na czele racjonalizatorów kroczą: Alfons Zygmant, Józef Gorzan, Bogdan Nowacki, Stefan Nowakowski, Stanisław Adamczyk, Antoni Kaiser, Stefan Szczepaniak, Ludwik Pietrzak, Zygmunt Chmieliński, Jan Narożny, Roman Lis, Ignacy Lemański.

Rozumiejąc znaczenie akcji pod niesienia stanu pogłowia trzody chlewnej, Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Dziekance, pod Gnieznem, przystąpił do założenia chlewni, w której zamierza hodować około 100 sztuk nierogacizny.

Pożyteczna ta akcja, mająca na celu dalszą poprawę bytu mas pracujących, powinna być realizowana nie tylko przez wieś, ale w poważnej mierze również przez miasta. Akcję „H” z powodzeniem można realizować wszędzie tam, gdzie istnieją stołówki, kuchnie, itd., nawet wtedy, jeśli natrafiałyby ona początkowo na niesprzyjające warunki.

Przykład Szpitala w Dziekance powinien pobudzić do naśladowania nie tylko szpitale, lecz także i inne zakłady pracy i fabryki.

## Papierosy „Mocne” produkuje poznańska wytwórnia P.M.T.

Jeszcze w tym miesiącu Wytwórnia Państwowego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu wypuści na rynek nowy gatunek papierosów „Mocne”. Papierosy te będą w pudełkach kłapkowych i szufladkowych po 20 sztuk.

Po uruchomieniu maszyn sprządzonych z Czechosłowacji papierosy „Mocne” będą sprzedawane również w opakowaniu miekkim po 10 szt.

W miesiącu kwietniu przewidziano jest produkcja 362

mil. papierosów.

Papierosy „Mocne” posiadają duży procent szlachetnego, lekkiego tytoniu, toteż nazwa „Mocne” nie ma specjalnego związku z ich smakiem.

Papierosy te są bezstykowe i kosztują 4 zł za szt.

W okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich ukażą się jeszcze papierosy „Poznańskie” w pudełkach wieczkowych po 12 sztuk w cenie 90 zł za paczkę. (kam)

## Pracownice PZGS w CZARNKOWIE uczyły

### „Dzień Kobiet”

W PZGS „Samopomoc Chłopska” w Czarnkowie odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła sekretarka Z. Okńczyk podkreślając znaczenie „Dnia Kobiet”. Po życzeniach złożonych przez tow. Ignatowskiego, prezesa PZGS „Samopomoc Chłopska” wszystkie pracownice zostały obdarowane upominkami.

W godzinach wieczornych uczestniczki uroczystości były obecne na seansie filmowym. (TP)



na wtorek 15. III. 49 r.  
6,40 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka; 7,00 Wiad. dziennika porannego; 7,20 Przegląd prasy stołecznej; 8,00 Skróty wiad. dziennika porannego; 8,30 „Daleko od Moskwy” powieść W. Ażajewa; 9,15 Inf. ogólnopolskie; 9,30 Wschodnia radiowa; 11,40 Kronika węgierska; 12,04 Wiad. południowe; 12,20 „Na swojską nutę”; 12,45 Aud. dla wsi z W-wy; 12,55 Aud. dla wsi: a) Skrzynka nr 33 Związek Samopomocy Chłopskiej; b) pogadanka pt. „Uprawa roślin oleistych”; 13,10 Ujubione stare meble; 14,30 Wschodnia radiowa; 14,40 Audycja z cyklu „Antologia muzyki czeskiej” w opr. B. Wodiczko; 15,10 Felieton literacki pt. „Pobyt Mickiewicza w Pradze Czeskiej”; 15,25 Inf. poznańskie; 15,30 Aud. dla dzieci; 16,00 Dziennik po południowy; 17,05 Koncert popularny; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Audycja z okazji święta Narodowego Węgier; 19,00 Audycja dla wojska; 19,25 Kwadrans lektury muzyki fortepianowej; 19,40 Wschodnia radiowa; 20,00 Dziennik wieczorny; 22,00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Muzyka taneczna.

## Współzawodnictwo PRACY

### BUDUJE POLSKIE SOCJALISTYCZNĄ



## Prezydent miasta prezesem honorowym Koła Sportowego HCP

W sobotę, dnia 12 bm. obradowała w stołowej swych zakładów sportowych ZKSM „H. Cegielski”. Ważny był to dla nich dzień, bowiem przebieg miedzy z nim w nowy okres działalności, przewidziany ogólnopolską reorganizacją sportu.

To też, mimo duża pracy, zebrali się ich spora ilość. Przybyli również delegaci prowincjonalnych klubów metalowych, przedstawiciele Rady Zakładowej, Partii, organizacji i związków sportowych.

Za przebywającego na urlopie zdrowotnym prezydenta m. Poznania — dyr. Murzynowskiego, który piastował przez dwa ostatnie lata prezesurę klubu, sprawozdanie z minionego roku złożył jego zastępca — Walter Jerzy. Zobrazowało ono zebrany materiał, z jakimi borykać się musiała w swej kadencji garstka obywateli — społeczność, która swe wolne a cenne nierzadko poświęcała bezinteresownie ideal wychowania sportowego setek młodzieży fabrycznej; przedstawiało im napotykaną trudność i zrozumienia, brak niezbędnej gotówki a przede wszystkim bólska, które hamują normalny rozwój klubu, oraz godne uznania wysiłki takich sportowców, jak Radolawski Bernard, którego stawiał za wzór malkontentem. Całość uzupełniły sprawozdania sekretarza i kronikarza.

W dyskusji padało szereg pytań, domagających się wyjaśnienia zaistniałego stanu. Udzielił go przedstawiciel: Gł. Zarządu CZZM tow. Orłowski oraz ref. W. F. przy Okr. CZZM tow. Smoczyński, których zadanie nie należało do łatwych.

Poważniejszą i szerszą dyskusję wywołało jeszcze zareferowanie przez t. Orłowskiego sprawy reor-

ganizacji klubu. Wyczuwało się w niej zwłaszcza obawę co do związku z powyższym losu Cegielszczaków sportowców, domagających się większej opieki, poparcia materialnego oraz nieobędnej bólska. Czyżby rzeczywistość nie znalazła się także dla załogi, która liczy ponad 11.000 pracowników? — nie możemy uwierzyć.

Powołane do życia na zebraniu Koło Sportowe przy Zakł. Cegielskiego, do którego wliczono i pomniejsze firmy metalowe z terenu naszego miasta, jak m. in. Erge Motor i Wiepofana, otrzymało następujący zarząd: prezes — Walter, wiceprezesi — dyr. Ratajczak Fl., mgr Sroka J. i Liberski, sekretarz — Suwałski, skarbnik — Wiśniewski W., zast. — Wyzujówna W., gospodarz — Kowalski Wl., zast. — Klonowski, kronikarz i ref. prasowy — Mosiński, ref. młodzieżowy — Kisiel, kom. rewizyjna — Stuhl, Zamlar i Kruzel, sąd rozjemczy — Rybak, Szpodrowski, Obet St. i Jakubowski L.; kierownicy sekcji: bólska — Przybylski R., ciężka atletyka — Bober St., gimnastyka — Anders, kajakarstwo — Sobieraj, kolarstwo — Kaczmarek M., motorystyka — inż. Czarnecki, piłka nożna — Leracz T., piłka ręczna — Wierzejewski, pływanie — mgr Sroka J., łucznictwo — Ochocki, szermierka — kpt. Piwakowski, szachy — Płutek F., tenis — Stefański.

Uderzający brak w powyższym składzie podstawowej sekcji sportowej — lekkoatletycznej poruszył

delegat POZLA ob. Kupś, któremu wyjaśniono, że z wiosną br. sekcja ta, którą przygotowują fachowi poznańscy instruktorzy wśród młodzieży Ośr. Szkol. Zaw. przy HCP, wyjdzie na nasze bieżnie.

Pod koniec zebrania uchwalono jednomyślnie nadać prezydentowi m. Poznania dyr. Murzynowskiemu, w dowód uznania za jego zasługi dla klubu fabrycznego i sportu robotniczego — godność honorowego prezesa Koła Sportowego.

Opiekę nad kołem przejmie Rada Zakładowa firmy H. Cegielski.

Bezpośrednio po zakończeniu powyższych obrad odbyło się organizacyjne zebranie ZS Metal, które przejmie dotychczasową, wycynowaną stronę sportową ZKSM HCP, rozszerzoną przez stowarzyszenie Metalowca śremskiego, ICG z Mechowa oraz Traktorze ze Staroleki. Do kierowania zwróceniem powołano prezesa Waltera, wiceprezesa Budzyskiego (Mechow), Cwojdzkiego (Srem) i dyr. Ratajczaka (Pozn.); sekretarza Suwałskiego, skarbnika Pejke (Erge Motor), kronikarza Mosińskiego, gospodarza Lisieckiego (Wiepofana), ref. polit. dyr. Ratajczaka; kom. rew. — Stuhl, Zamlar, Kruzel i Zellner (Mechow); sąd rozjemczy — Fryder (Srem), mgr Sroka, Algusiewicz i kpt. Piwakowski.

Przewodniczył zgromadzeniu wiceprezes POZPN ob. Nawrocki, który w dużej mierze przyczynił się do sprawnego jego przeprowadzenia. (M)

## 3 kwietnia motocykliści otwierają sezon

Otwarcie sezonu motocyklowego w Poznańskim Okręgowym Związku Motocyklowym nastąpi oddzielenie w tonie każdego klubu. W Poznaniu po południu będziemy świadkami ciekawej imprezy na torze żużlowym. Trzy drużyny pierwszej ligi żużlowej, należące do okręgu poznańskiego: Leszczyński K. M., Motoklub Rawicz i Motoklub Ostrowa rozegrają walkę między sobą, następnie zmierzą się z przedstawicielami drugiej ligi: „Lechia” i „Unia” — Poznań oraz „Gwardia”

Poznań. Zakończy spotkanie wyścig młodzików na popularnych „setkach”. (P)

## Czeskie gimnastyczki zwyciężają Polki

Międzynarodowe zawody w gimnastyce kobiecej Czechosłowacja — Polska zakończyły się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 422,5:406,6.

## OGŁOSZENIA

**2 Inspektorów Ogłoszeniowych**  
na pensję zasadniczą  
oraz premię przyjmie 209  
**R. S. W. „PRASA” - Biuro Reklam i Ogłoszeń**  
Poznań, ulica Kantaka 8/9 - telefon 529-31

**Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”**  
zawiadamia, że wobec wyczerpania  
Kalendarza Robotniczego na r. 1949  
od dnia 28. II. 1949 r.  
**nie przyjmuje dalszych zamówień**

Trąbę — tenor zaraz kupi Gimnazjum Handlowe Licealne w Ostrowie Wlkp. 208

Zagubiono dokumenty na nazwisko Nowak Stanisław, Gorzyce Wielkie. 205

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU, prawo jazdy oraz legitymację Z. Z. T. na nazwisko Gładczok Stanisław, Cielcza pow. Jarocin. 202

Skradziono kartę rejestracyjną RKU — Szamotuły. Rybaczysk Jan. Ludomy pow. Oborniki. 198

Introligatornia B. Lewandowski i Syn, Poznań, ul. 27 Grudnia 3. Tel. 25-33. Wszelkie oprawy książek.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 519-83, z-ca red. nacz. 508-73, sekr. red. 518-87, red. ogólny 518-22. dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejscowe 502-84 kolp. pren. Poznań 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K — 58614

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przygotowała kompletny 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksiowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1.000,— zł za całość

## Marksiowska Biblioteka Jedności

1. K. Marks — Historia WKP (b)
2. K. Marks — Wojna domowa we Francji
3. W. I. Lenin — Dziecięca choroba „lewicy” w komunizmie
4. K. Marks i F. Engels — O materializmie historycznym
5. K. Marks — Placa, cena i zysk
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny
7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał
9. K. Marks — 18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte
10. K. Marks — Walki klasowe we Francji
11. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki
12. F. Engels — Ludwik Feuerbach
13. F. Engels — Pochodzenie rodziny — własności prywatnej i państwa
14. J. Stalin — Zagadnienie leninizmu
15. W. I. Lenin — Karol Marks

Do nabycia we wszystkich księgarniach Spółdzielni Wydawn. „Książka i Wiedza”. Centrala Księgarska Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”, Warszawa, Lwowska 5, załatwiać bezdele zamówienia tylko po uprzednim wpłaceniu należności na konto PKO Nr I — 5942. 183

## CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość i 1 mm (szpalty). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | W tekście | Makrologi za tekstem | Drobne |
|-------------------|------------|-----------|----------------------|--------|
| od 1 do 100 mm    | 170,—      | 430,—     | 140,—                |        |
| od 101 do 200 mm  | 200,—      | 480,—     | 170,—                | 50,—   |
| od 201 do 300 mm  | 230,—      | 530,—     | 200,—                |        |
| powyżej 300 mm    | 300,—      | 720,—     | 270,—                |        |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa”, Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 529-31.



# Szkoły rolnicze zobowiązane są otoczyć opieką małą i średniorolnych chłopów

Ziemia Lubuska ma wybitnie rolniczy charakter. Sieć szkół rolniczych jak i ich wyposażenie są dotychczas niewystarczające. To też plany Wojewódzkiego Wydziału Oświaty Rolniczej na rok 1949 zmierzają przede wszystkim do podniesienia poziomu szkół rolniczych. Wielką rolę przykładają się do nowych form gospodarczych na wsi, co nakłada na szkolnictwo rolnicze obowiązek odpowiedniego przygotowania młodzieży, która stać się musi awangardą postępu i wiedzy na wsi.

W związku z tym plan Wydziału Oświaty Rolniczej przewiduje reorganizację metod wychowania młodzieży szkolnej i postawienia na wysokim poziomie ośrodków rolniczych, należących do szkół rolniczych, gdyż da to jedynie gwarancję zrealizowania zadań szkolnictwa przede wszystkim na terenie wsi Ziemi Lubuskiej.

Dyrektorzy liceów rolniczych w roku bież. zwróca szczególną uwagę na gospodarstwa szkolne, które winny spełnić rolę pomocy naukowej.

Podnoszenie poziomu gospodarczego ośrodków rolniczych jest naczelnym zadaniem kierowników tych ośrodków. Nie może zaistnieć wypadek, aby w szkołach rolniczych krowy nie dawały mleka lub żeby w związku ze zbliżającym się terminem siewu, ośrodki oświaty rolniczej pierwsze nie wyszły w pole z nawozem, dobrym ziarnem i siewnikiem.

Na szkoły rolnicze spada obowiązek wniknięcia głęboko w życie swego otoczenia, obowiązek pomagania biedocie.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA  
TEL. 355

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 98, Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 300 i 303, Szpital Miejski — 582, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Rejestracja psów w Gorzowie

Zgodnie z rozporządzeniem Wojewody Poznańskiego z dnia 5 lipca 1947 r. o zwalczaniu wsiekliżny u zwierząt prezydent Gorzowa wydał zarządzenie o rejestracji psów na rok 1949. Wszyscy posiadacze psów, podlegających i niepodlegających opodatkowaniu zobowiązani są w terminie do dnia 31 marca 1949 r. zaopatrzyć się w Zarządzie Miejskim (Wydział Finansowy) w znaczki rejestracyjne dla psów. Oznakowaniu podlegają psy, liczące ponad 6 tygodni.

Osoby, które nie zastosują się do tego zarządzenia podlegają karze aresztu do jednego miesiąca i grzywnie do 10.000 zł, albo jednej z tych kar. (el)

G. R. N. w Lubuszynie przyznała 6 stypendiów

W dniu 8 marca na posiedzeniu Gminna Rada Narodowa w Lubuszynie przyznała stypendium 6 uczniom szkół rolniczych i ogólnokształcących z terenu gminy Lubuszyna po 20.000 zł. Jednocześnie G. R. N. w Lubuszynie zobowiązała Zarząd Gminy do wypłacenia do końca roku szkolnego 1948/49 po 10.000 zł, a drugą połowę po 1 września 1949 r. Kwoty zostaną przekazane na konto stypendystów do Dyrekcji poszczególnych szkół. (el)

## REPERTUAR KIN

### ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDENKO: „Polonia” — Znak Zorro  
GORZÓW: „Capitol” — Czarnodziejskie ziarno  
GORZÓW: „Słońce” — Przeczucie  
GUBIN: „Pionier” — Dwulicowa kobieta  
KROSNO: „Lubuskie” — Znak Zorro  
KRZYŻ: „Polonia” — Zakazane piosenki  
KUROWO STARE: „Jutrzenka” — Syrena — 7-ma zasłona  
LUBSKO: „Patria” — Siedmiu śniących  
MIDZYZRZECZ: „Swift” — Aleks. Matrosow  
SLUBICE: „Plast” — Dwaj żołnierze — Skarb Tarzana  
STRZELCE KRAINSKIE: „Osadnik” — Pomtearral — Syrena  
SULECIN: „Lech” — Niebo jest dla was — Szary Lord  
ŚWIEBODZIN: „Rialto” — Gura-miszewi  
TRZCIANKA: „Corso” — Zuch dziewczyna — Wołga, Wołga  
WITNICA: „Kometa” — Oflag XXVII  
WSCHOWA: „Hel” — M. Skłodowska  
ZIELONA GÓRA: „Nysa” — Okoliczności łagodne

chłopskiej, interesowania się tym, czy ma ona nawozy, ziarno, jakie ma braki i jak temu zaradzić.

Ważną rzeczą jest również posiadanie przez szkoły rolnicze odpowiednich pomocy naukowych.

Wykaz pomocy naukowych obejmuje w tym roku gabinety naukowe, tablice, ekspozycje i lektury. Pomoce naukowe nie mogą być trzymane w zamknięciu. Będą one stale udostępniane młodzieży.

Jednym z najważniejszych zagadnień w planie oświaty rolniczej na rok 1949 jest sprawa

udostępnienia nauki najbardziej młodszej młodzieży, przyznawanie jej na ten cel odpowiednich stypendiów. Mimo znacznych dotacji państwowych i zobowiązań wszystkich gmin do fundowania stypendiów dla dzieci małych chłopów, ilość tych stypendiów jest jeszcze wciąż za małą.

Szczególną uwagę zwrócono w planie na personel nauczający oraz na rolę Związku Młodzieży Polskiej. Praca Wydziału Oświaty Rolniczej będzie zmierzala w dalszym ciągu w kierunku jak najsumienniejszego szkolenia kadr nauczycielskich, których odpowiednie przygotowanie zawodowe i ideologiczne będzie rejonem odpowiedzialnego poziomu tych szkół. Koła ZMP są ważnym czynnikiem w kształtowaniu oblicza ideologicznego uczniów. Wnoszą one do życia szkolnego nowego, zdrowego ducha. Dotychczas jednak w różnych szkołach koła ZMP różnie pracują. Winna tu często niewła-

ściwa obsada opiekunów. Opiekun koła musi umieć wczuć się w życie młodzieży.

W planie pracy kół ZMP zwrócono uwagę na następujące elementy: Umasowienie wiejskich kół ZMP oraz właściwa opieka nad nimi, pogłębianie ideologii młodzieży do przedterminowego wykonania planu 3 letniego, właściwe naświetlenie walki klasowej, przygotowanie młodzieży do przebudowy ustroju rolnego ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielni parcelacyjno-osadniczych.

Budżet Wydziału Oświaty Rolniczej przewiduje rozbudowę wzorowych obór zarodkowych, na które przeznaczono znaczne sumy. Będą one miały duże znaczenie w zapewnieniu szkołom rolniczym produkującego stanowiska w rolnictwie. Całkowite zrealizowanie planu pozwoli oświacie rolniczej na brać właściwego rozmachu w pracy nad przygotowaniem licznych zastępów młodzieży, która stanie do przebudowy naszego rolnictwa.

## Koło Gospodyń Wiejskich z Wilkanowa NAJLEPSZE W POWIECIE ZIELONOGÓRSKIM

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony w Zielonej Górze uroczystą akademią w Teatrze Miejskim. Sala teatru wypełniła się szczerze robotnicami Polskiej Włny, Szewkami, Wagmo oraz delegacjami Kół Gospodyń Wiejskich. Za stołem przydialnym zasiadły stare i doświadczone działaczki jak: Brasiowa, Zmudzińska, Śniegowa, Szafarska i delegatka Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet ob. Andrejewska.

Referat o Międzynarodowym Dniu Kobiet wygłosiła ob. sędzia Laskowska, która m. in. podkreśliła, że pierwszym państwem, gdzie kobiety uzyskały nieograniczone możliwości rozwoju był Związek Radziecki. Następnie omówiła sytuację kobiet w Polsce Ludowej, stwierdzając, że lud, obalając władzę kapitalistów i obszarników zniósł wszystkie prawne ograniczenia kobiet. Mówczyni wskazała dalej na wielki wkład kobiety w odbudowę i rozbudowę kraju, w umocnienie niezależności i siły państwa.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatowego złożyła tow. Kuzawowa, przedstawiając równocześnie wytyczne na rok bieżący. Spośród kół miejskich Ligi Kobiet dyplom uznania otrzymało koło przy Zaodrzańskich Zakładach z przewodniczącą tow. Kaziemierzą Dybkową na czele. Koło to w okresie miesiąca zwiększyło ilość członków trzykrotnie oraz urządziło kurs kroju i szycia.

Koło Gospodyń Wiejskich z Wilkanowie pod przewodnictwem tow. Natalii Śniegowej otrzymało dyplom uznania jako najlepsze koło w całym powiecie. Koło to organizowało w roku ubiegłym kursy:

krawieckie, pieczenia, szkolenia w zakresie gospodarstwa domowego, dopomogło w organizowaniu świetlicy gromadzkiej, w której posiada własną bibliotekę.

Szczytowym osiągnięciem koła jest zorganizowanie w roku bieżącym Spółdzielni Chłopskiej, do której przystąpiło, jako członkini, 30 kobiet.

Na wyróżnienie zasługuje także koło Gospodyń Wiejskich w Raculi, przede wszystkim za ożywioną działalność kulturalno-oświatową.

Na zakończenie pierwszej części akademii uchwalono rezolucję, w której kobiety postanawiają zwiększyć szeregi przodownic pracy oraz solidaryzując się z walką o pokój, prowadzoną przez siły postępowe całego świata, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Zebrały kobiety postanowiły wysłać depesze do ob. Prezydenta Bieruta, do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet pani Cotton, do przewodniczącej Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Radzieckich Niny Popowej i tow. Ireny Szachelskiej w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet.

W części artystycznej, którą umiejętnie kierowała ob. Fry-

drychowa, występowali soliści z Dyrekcji Lasów Państwowych, uczennice RTPD i gimnazjum oraz balet prof. Bekkerowej. (Sw.)

## Uroczysty obchód Dnia Kobiet w „Ursusie”

W przeddzień „Międzynarodowego Dnia Kobiet” pracownice Zakładów Mechanicznych „Ursus” w Gorzowie urządziły akademię.

Ob. Szczerbianka wygłosiła

## Ekipa robotników z Elekrowni Zielonogórskiej naprawia maszyny w ośrodku maszynowym w Raculi

W ramach ruchu łączności fabryk ze wsią elektrownia zielonogórska pomaga ośrodkom maszynowym w Raculi, koło Zielonej Góry.

W ubiegłą niedzielę 18 osobowa ekipa robotników pod kierownictwem sekretarza koła PZPR tow. Kubica wyruszyła po raz pierwszy do Raculi, by naprawiać i remontować maszyny.

W ciągu kilku godzin pracy na prawiono w ośrodku maszynowym w Raculi (I kategorii) 1 siewnik do nawozów sztucznych i siewnik do zboża i sprawdzono 3 motory elektryczne.

W ośrodku maszynowym II kategorii w Suchej wyremontowano 4 siewniki i 1 żniwiarkę i zbadano 6 motorów elektrycznych.

W ośrodku maszynowym II kategorii w Zatoniu zbadano 7 motorów elektrycznych.

O godzinie 16 po zakończeniu pracy ekipa wzięła udział w przedstawienu urządzanym przez koło ZSCH. w Raculi, a następnie w małym wieczorku tanecznym. (SW)

## Miasto płaci za biurokrację

Od dłuższego czasu na łamach naszego pisma ukazują się artykuły, piętnujące przerosty biurokratyzmu. Walka zalicza coraz szersze kręgi i znajduje całkowite poparcie mas robotniczych. Napotyka jednak stale na trudności wśród jednostek, nie rozumiejących konieczności oszczędzenia państwowego grosza. Oto jaskrawy przykład niekonsekwencji pewnych urzędów w Gorzowie.

Tow. M. w roku ub. zalegał z tytułu podatku kwotą 25 zł.

W związku z tym otrzymał od Zarządu Nieruchomości Miejskich za dowodem doręczenia wezwanie do uiszczenia powyższej sumy. Sam znaczek kosztował 35 zł.

Inna znówu obywatelka również nie uiszcila zaległości 8 zł i także otrzymała list polecony za opłatą 35 zł. Czyli aby uzyskać 8 zł miasto wydaje 35 zł. Czyż strata... 27 zł.

Każdy obywatel zdaje sobie sprawę z tego, że książki Zarządu Nieruchomości muszą być w porządku. Pewnie, że ani grosza nikomu nie wolno nie dopłacić. Ale... czy opłaca się więcej wydawać na porto pocztowe niż wynosi sam dług. Należałoby znaleźć inne rozwiązanie a mianowicie: wysłać list urzędowy za opłatą stempelową lub wezwać dłużnika do Zarządu Nieruchomości.

Jeśli podobnych zaległości jest około 100, to miasto celem wyegzekwowania 800 złotych wyda na porto pocztowe 3500 złotych.

Urzędnik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

wy przykład niekonsekwencji pewnych urzędów w Gorzowie. Tow. M. w roku ub. zalegał z tytułu podatku kwotą 25 zł. W związku z tym otrzymał od Zarządu Nieruchomości Miejskich za dowodem doręczenia wezwanie do uiszczenia powyższej sumy. Sam znaczek kosztował 35 zł.

Inna znówu obywatelka również nie uiszcila zaległości 8 zł i także otrzymała list polecony za opłatą 35 zł. Czyli aby uzyskać 8 zł miasto wydaje 35 zł. Czyż strata... 27 zł.

Każdy obywatel zdaje sobie sprawę z tego, że książki Zarządu Nieruchomości muszą być w porządku. Pewnie, że ani grosza nikomu nie wolno nie dopłacić. Ale... czy opłaca się więcej wydawać na porto pocztowe niż wynosi sam dług. Należałoby znaleźć inne rozwiązanie a mianowicie: wysłać list urzędowy za opłatą stempelową lub wezwać dłużnika do Zarządu Nieruchomości.

Jeśli podobnych zaległości jest około 100, to miasto celem wyegzekwowania 800 złotych wyda na porto pocztowe 3500 złotych.

Urzednik zatrudniony w Nieruchomościach Miejskich nie zdaje chyba sobie sprawy, że szafuje groszem państwowym i wydaje go niepotrzebnie.

## Niesmaczny żart — czy omyłka

Nasz korespondent fabryczny z terenu PKP donosi:

W ubiegłym tygodniu w godzinach wieczornych, przed budynkiem Ekspedycji Towarowej PKP w Zielonej Górze — zajęła niepotrzebnie karetkę pogotowia. Wezwano ją telefonicznie.

Ani Ekspedycja Towarowa, ani zapytane sąsiednie jednostki służby kolejowej nie miały wytłumaczyć — kto wzywał pogotowie.

Był to niesmaczny żart i autor tego pomysłu zasługuje na napiętowanie!

Stracono czas i materiał pędny, a może i karetkę w konsekwencji spólnia się do faktycznie chorego. Żart z instytucji takiej jak pogotowie wprowadza niepotrzebny chaos w obsłudze chorych.

Czy wielokrotne piętnowanie w prasie podobnych „kawałów” nie odniesie skutku?



Dyżur pełni — Szpital Miejski tel. 16-81,2

Ważniejsze nr-y telefonów  
Milicja Obywatelska: 104 i 144.

Szpital Powiatowy: 125 i 854.  
P.K.K.: 489.

Karetki Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.  
Straż Pożarna: 149.

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

Podział pracy Spółdzielni Spożywców

W wyniku połączenia się wszystkich spółdzielni w jedną Powiatową Spółdzielnię Spożywców, zakres jej działalności podzielono na 6 rejonów.

Na każdy rejon wyznaczonych zostało jeden lub kilku sklepów. Udziałowcy będą mogli robić zakupy nie tylko w sklepie rejonowym, lecz i w innych leżących poza ich rejonem.

### Rozwiązanie TUR

W ubiegłym miesiącu na polecenie zarządu wojewódzkiego TUR Oddział Zielonogórskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z powodu niedostatecznej działalności rozwiązano.

Akta przekazano przybytemu z Poznania delegatowi zarządu wojewódzkiego.

Zebrał organizacyjne członków Spółdzielni Spożywców

W dniu 15. III. o godz. 15.30 w Państwowym Browarze przy szosie Kozuchowskiej odbyło się zebranie zalogi, celem przystąpienia do Spółdzielni Spożywców. Udar serca w poczekalni lekarza Ob. Poznański zamieszkały przy ul. Wazów 17, czekając w poczekalni dr. Staniewicza, przy ul. Bankowej na wizytę lekarską doznał nagłego ataku serca. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej chorego nie dało się już uratować.

Spekulant przed Komisją Specjalną

Kupiec Bronisław Poczeko z ul. Sienkiewicza 7, trudnił się do 1947 r. nielegalnym handlem napojów alkoholowych. Zastrymany przez funkcjonariuszy MO przekazany został do dyspozycji Komisji Specjalnej, która wniosła wniosek o ukaranie go obozem pracy.

## Zespół II Zjednoczenia Energetycznego w Gorzowie obradował nad planem oszczędnościowym

Realizując uchwałę rządu w sprawie wzmocnienia akcji oszczędnościowej w zespole II Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego organizacja miejscowego komitetu PZPR przystąpiła do mobilizacji aktywu robotniczego celem przeprowadzenia tego zadania w sposób jak najpełniejszy.

Miejscowy Komitet Fabryczny PZPR opracował wytyczne akcji oszczędnościowej dla zespołu II ZEOP-u i na konferen-

cjach z pracownikami i z kierownictwem zakładu omówiono szczegółowo metody i plan tej akcji.

Główne wytyczne, które w razie realizacji pozwolą na uzyskanie setek tysięcy złotych oszczędności — to lepsze wykorzystanie maszyn, materiałów i narzędzi elektrycznych, zwiększenie wydajności na jednostkę produkcyjną, podniesienie jakości produkcji przez zwiększoną kontrolę techniczną oraz zmniejszenie braków i odpadków, wzmocnienie dyscypliny pracy, popieranie wynalazczości robotniczej itp.

Jeżeli Komitet PZPR i Rada Zakładowa wezmą się do wypełnienia swych obowiązków, jeśli potrafią zmobilizować całą energię do walki o jakość i do walki z marnotrawstwem, to zespół II ZEOP-u uzyska szansę zrealizowania się w szeregu przodujących w pracy.



# WARSZAWA BĘDZIE ZNOWU MIAŁA POMNIKI

Nieodłącznym elementem obrazu Warszawy były zawsze jej liczne pomniki. Bo jakże sobie wyobrazić powiedzmy, Krakowskie Przedmieście bez Kopernika, lub Stare Miasto bez Kolumny Zygmunta?

Zaden z nich jednak nie wyszedł cało z pożogi wojennej, żadnego nie oszczędziła krwawa pięść hitlerowskich barbarzyńców.

Przez pierwszych parę lat po wojnie żałość patrzyła na nas ze swoich cokołów ich szczątki. A po niektórych nawet i cokołów nie zostało.

Dzisiaj jednak jeden po drugim „powracają do życia”.

Akcje stopniowego przywracania Warszawie zniszczonych pomników zapoczątkował remont pomnika Kopernika.

Postać astronoma — dzieło duńskiego rzeźbiarza Thorwaldsena — przewieziona została do Zakładów Brązowniczych Braci Łopieńskich, gdzie poddana będzie gruntownej renowacji. Do usunięcia uszkodzeń użyty będzie taki sam stop, z jakiego wykonany był pierwotnie odlew pomnika, przed 120 laty.

Odbudowa kolumny Zygmunta posuwa się naprzód. Surowa obróbka granitowego trzonu została już zakończona i wkrótce kamieniarze przystąpią do polerowania powierzchni. Ze względu na wypukły zarys powierzchni kolumny, polerowanie będzie musiało być dokonane ręcznie, a nie mechanicznie. Dorabiane są brakujące części figury (krzyż i ręka) i brązowe tablice zdobiące cokół pomnika.

Losy pomnika Mickiewicza zostały już przesądzone. Pomnik przywrócony będzie do dawnego wyglądu, według projektu twórcy pomnika, Godebskiego.

Sprawę pomnika Chopina rozstrzygnięto w ten sposób, że zostanie przywrócony do dawnego pomnika dłuta Szymanowskiego,

a ogłoszono konkurs na nowy pomnik. Nowy pomnik Chopina stanie w dzielnicy Chopinowskiej przed Konserwatorium, w okolicy ulic: Ordynackiej i Okólnika. Odlew drugiego z warszawskich

dzieł Thorwaldsena — posagu księcia Józefa — jest na ukończeniu w Kopenhadze. Pomnik przewieziony będzie do Polski, jako dar Duńczyków dla Warszawy. Ustawienie pomnika uzależnione jest od ostatecznego rozplanowania Osł Saskiej.

Pomnik Lotnika na pl. Unii i pomnik Saperę przy zbiegu al. Niepodległości i 6 Sierpnia nie będą odbudowane.

W obecnej chwili pl. Unii również ze względów komunikacyjnych nie nadaje się zupełnie, jako miejsce na pomnik.

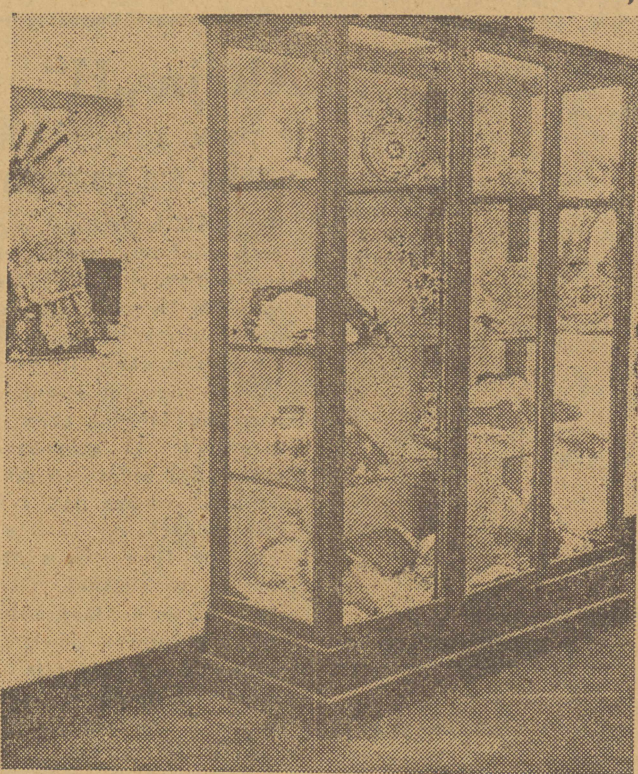
Na miejscu pomnika Saperę, buduje się gmach Ministerstwa Obrony Narodowej.

Pomnik Bogusławskiego, dłuta J. Szczepkowskiego, powróci na swe dawne miejsce przed Teatrem Wielkim. W przyszłości przed drugim skrzydłem gmachu teatru, na wprost pałacu Blanka, projektowane jest ustawienie pomnika Moniuszki.

Pomnik Kilińskiego, postawiony na prowizorycznym cokole z cegły, będzie nieco przesunięty, w związku ze zmianą rozplanowania placu Krasińskich.

Oprócz dawnych pomników, Warszawa otrzyma dwa nowe, ofiarowane jej przez Szczecin. Są to: marmurowa kopia figury Mojżesza, dłuta Michała oraz odlew posagu konnego Colleonego, dzieło Veroccia.

## Ekspozaty z Wystawy Sztuki Ludowej Czechosłowacji



Na zdjęciu — ceramika zdobiona motywami ludowymi oraz strój ludowy kobiet środkowej i wschodniej Słowacji.

## O rytmie pewnych zjawisk

Uczni dawno już uznają okoliczność różnych objawów życiowych wywołując je z wpływu ciał niebieskich na te zjawiska. Nie możemy zaprzeczyć temu, że np. księżyc działa periodycznie na ustrój kobiety, że plamy słoneczne wywołują większe nasilenie epidemicznych chorób. Rosyjski uczynek Cziżewski stwierdził, że plamy słoneczne, pojawiające się też w pewnych okresach mniej więcej co 11 lat wpływają na powiększenie się epidemii tyfusu powrotnego (febra reavrens), czyli, że erupcje słoneczne działają na zwiększenie się śmiertelności na ziemi.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż olbrzymie ilości elektronów wyzwolone wybuchem kierując się do ziemi muszą działać na istoty ją zamieszkujące.

Zdaje się niewątpliwym wpływ ma księżyc na dziwne stworzenie zwane „Eunice vivida” a przez tubylców wyspy Fidzi — „pa tolo”. W końcu jesieni przy ostatniej kwadrze księżyca, ciało tego robaka rozdziela się na dwie części. Przednia część pozostaje na dnie morza, a tylna składająca się jedynie z narządów rozrodczych wypływa na powierzchnię wody.

Tubylcy uważają to zjawisko jako wielkie święto, gdyż dostarcza ono im pożywienia na długo. Wyławiają te robaki koskami i zjadają na surowo lub pieczone, nie zdając sobie sprawy iż przerywają w ten sposób rozmnażanie się tych dziwnych istot.

Na zakończenie porada praktyczna: Otóż nie należy jadać na

noc tłustych potraw, bo w nocy wątroba nie wyrabia żółci koniecznej do strawienia tłuszczu. W nocy czynnością wątroby jest odkładanie skrobi zwierzęcej czy li glikogenu. Żółć zaś wyrabia wyłącznie dniem. Tłuszcz zjedzony na noc pozostaje w jelitach do dnia następnego co dla wielu organizmów bywa szkodliwe. (sc)

## Ciekawostki ze świata

### TYTUŁ „ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI SZTUKI”

zdołała w ZSRR wiejska dziewczyna — kołchozniczka Tatiana Łopatina za organizację w swojej wsi chóru, wykonywującego pieśni ludowe, i udział w nim.

Chór ten osiągnął tak wysoki poziom artystyczny, że występował kilka razy w Moskwie przed Stalinem.

Dzisiaj Tatiana Łopatina jest laureatką orderu „Znak Poczty”, a przed kilku dniami przyznano jej tytuł „Zasłużonej działaczki sztuki”.

### IŁOŚĆ RODZAJÓW PTAKÓW NA KULI ZIEMSKIEJ

uczni starają się określić już od dawna. W 1758 r. uważano, że liczba ta wynosi 564, lecz w roku 1909 na skutek długoletnich badań, stwierdzono, że jest ich 30 razy więcej, tzn. 18.937. Okazało się jednak, że jest w tym wiele przesady i dziś, na podstawie dokładnych obliczeń, ustalono tę liczbę na 8.617. A więc, aż 8.617 różnych gatunków ptaków „lata po świecie”.



Począwszy od dnia dzisiejszego będziemy umieszczać w naszym kąciku łamigłówek nadesłane na Wielki Turniej Autorski „Łammy główki”. Ze stosu nadesłanych zadań wybraliśmy najlepsze. O zdobyciu nagród autorskich zadecydują sami Czytelnicy, podając, które zadania podobały się im najwięcej.

Rebusik literowy  
ul. KWK — Poznań

YP  
S

Szarada  
uloż. R. Gumienna — Kobylin

Pierwsze — przyimek,  
Drugie — setki znaczy,  
Czołosek — część twarzy.  
Kto mi wytłumaczy?

Figielek szaradowy

ul. Nowak St. — Poznań  
Pierwiastek chemiczny określisz,  
gdy środek imienia skreślisz.

Uwaga Czytelnicy!

Rozwiązania powyższych zadań należy przestać w terminie 10 dniowym pod adresem: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Dział Rozrywek Umysłowych, Poznań, ul. Kantaka 8/9. Przy rozwiązaniach należy podać, które z zamieszczonych zadań podobały się najwięcej.

Trafne rozwiązania, przynajmniej jednej łamigłówki, nagrodzone będą drogą losowania cennymi książkami.

## Co jutro na obiad?

Siedlę smażone, ziemniaki, ostra sałata zimowa.  
Kompot ze śliwek.

4 duże śledzie moczyć przez 24 godziny w wodzie, zmieniając ją, a rano włożyć do wody z mlekiem. Wyrzucić, ściągnąć skórkę, wyjąć ości, skropić octem, otaczać w mące, jajku i tartel bulce i smażyć na dwie strony. Podawać z ziemniakami i sałatą.

Na sałatę 1/2 główki kapusty spażyć i wycisnąć. 5 marchwi, 3 pietruszki, 3 cebule, 3 selerki, pokrajać cieniutko na makaron, nałożyć na dno rondla łyżkę oliwy, wysypać warstwę jarzyn, warstwę konserwy pomidorowej, posypać pieprzem i solą do smaku i tak przykryć pokrywą i dusić długo. Zalać parą łyżkami oliwy (oleju), przekładać warstwami aż do pełna. Przy podaniu dodać paprykę, kwaśku cytrynowego do smaku.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż olbrzymie ilości elektronów wyzwolone wybuchem kierując się do ziemi muszą działać na istoty ją zamieszkujące.

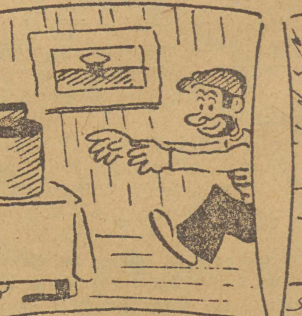
Zdaje się niewątpliwym wpływ ma księżyc na dziwne stworzenie zwane „Eunice vivida” a przez tubylców wyspy Fidzi — „pa tolo”. W końcu jesieni przy ostatniej kwadrze księżyca, ciało tego robaka rozdziela się na dwie części. Przednia część pozostaje na dnie morza, a tylna składająca się jedynie z narządów rozrodczych wypływa na powierzchnię wody.



Wybiegł chyżo z łóżka Wicek cicho, że nie słychać kroków, stanął właśnie przed machiną i wyczynia „hokus - pokus”!



A tymczasem już przez okno do pokoju śmiało wchodzi — do skarbnicy prosto zdąży — właśnie nasz „znajomy” złodziej.



„No nareszcie mam pieniądze — Lecz zaledwie tchnął skarbnicy sprawa świetnie się udała — ta wyprawa to napewno — będzie dla mnie doskonała!”



Stała się rzecz dziwna, jakaś prąd uderzył i odepchnął z całą siłą nieboraka!

## Lucjan Rudnicki

(177)

## Stare i nowe

Pod tym względem społecznicy w obu prądach ruchu robotniczego byli bardzo do siebie podobni. Najlepiej nawet zorganizowana partia nigdy nie przoduje we wszystkich dziedzinach życia. Niektóre, mniej ważne, bagatelizuje, w innych jeszcze wlecze się z tyłu za masą. Dopiero na zakrętach uwydatnia się waga rzeczy „nieważnych”. Patrzyłem na Szubertów z protekcyjną wyższością, jak na hodowców róż, gdy lasy płoną. Przekonałem się i przekonuję codziennie, że róż należy ochraniać przy najgroźniejszych nawet sytuacjach w lesie. Sama myśl o nich pobudza energię do walki z niszczącymi żywiołami.

Na szczęście róż nie przestawał kwitnąć nawet w epoce hitlerizmu i nigdy nie zabraknie miłośników, którzy je będą bezinteresownie, „dla własnej przyjemności” uszlachetniać.

Po pół wieku, w r. 1946 znalazłem się znowu w Łodzi, w Widzewie i ku swej radości u Szuberta w gronie jego licznej artystycznej rodziny. Posiadał Leopold jest teraz budowniczym Widzewskiej Manufaktury, po staremu jednak uprawia malarstwo, fotografuje, dokonuje obserwacji astronomicznych resztkami własnej optyki, ocalałej z rozgromu wojennego, ale przede wszystkim gra.

Zmieniła się sytuacja. Historia przeniosła nas z ciasnej izby parterowej drewniaków kunitzerowskich do obszernej sali świetlicowej „Wimy” na akademii z okazji rocz-

nicy wielkiego zwycięstwa, o które walczyliśmy obaj przez pięćdziesiąt lat. Wszystko jest nowe, wielkie wzruszające. Dekoracja zamieniła strop w obłoki, a parkiet i całą salę w pokład okrętu przycumowanego do sceny jak do wyspy szczęścia. Krótkie przemówienie popularnego działacza budzi grozę zamierzczymy dziejami, sprzed roku, nastroja bohatersko do teraźniejszości i wywołuje żywy zapal obrazami jutra. Przeżywamy wszyscy uczucie podniosłego szczęścia, wypływającego z nowego stosunku do rzeczywistości: „Wima”, Łódź, Polska i cały świat są nasze! Niech żyje nowa demokratyczna Polska!

I oto w tym podniosłym momencie siwówłosość, lecz po dawnemu młodzieńczy Leopold Szubert podnosi kapelmistrzowską pałeczkę. Róża, pielęgnowana przez niego w najcięższych warunkach niewoli, w postaci dwudziestoosobowej orkiestry symfonicznej przemawia wspaniałym językiem Chopina. Dźwięki poloneza as-dur płyną w dostojnym tempie i ze wzniosłą powagą. Odczuwamy głęboko wielkość narodu, jego bohaterstwo i nieśmiertelność. Zwycięstwo, zwycięstwo, zwycięstwo! Burza oklasków jest tylko częściowym odbiciem zapału i odczuwanego szczęścia.

— Na co wam muzyka?

— Na weselach będziemy grywać!

Odbijamy wesela nad weselami: podnosimy muzyką entuzjazm przy budowie nowej Polski, upowszechniamy sztukę rękami robotników i chłopów.

### 7. NIENAWIŚĆ

Mimo ciężkich przeżyć pierwsze półtora roku upłynęło mi w Łodzi w nadzwyczajnym zadowoleniu. Wywody o zbrodniczym kapitalizmie i bezdusznych kapitalistach

przemawiały mi do rozumu, ale nie do uczuć. Czułem się lepiej niż w Sulejowie, zachwycam się techniką i odczuwałem szacunek do ludzi, którzy nią kierowali. Tym bardziej, że traktowano mnie przychylnie.

Z czasem jednak zacząłem spostrzegać ciężkie położenie towarzyszy, obarczonych rodzinami, widziałem starych robotników, po pięćdziesiątce, usuwanych z pracy przy łada pretekście, dowiadywałem się o faktach wyrzucania innych na bruk bez wypowiedzenia za to, że byli „za mądrzy”. Nie tylko wypadek przy pracy, ale nawet kilkudniowa choroba, urodziny, śmierć sprowadzały ciężką niedolę z następstwami odczuwalnymi całe lata.

Towarzyszowi Trepcie umarła siedmioletnia córka po półrocznej chorobie. Na pogrzeb zadłużył się między kolegami i obciążył znacznie kredyt w sklepie spożywczym. A tu wkrótce zachorowała żona. Sprowadzony starszy felczer stwierdza „galopujące suchoty”, na które nie ma rady. Na lekarstwa szkoda pieniędzy. Rozumiemy to wszyscy. Sprawa toczy się naturalnym biegiem. Powolnie, wcale nie „galopując” zamierająca matka obsługuje dwoje drobnych dzieci, a one ją do ostatniego tchu. Nowy pogrzeb znacznie kosztowniejszy, na nowo utrata trzydniowego zarobku. Zbiórka przez sąsiadki na całej uliczce przynosi trzy ruble. Towarzysze i koledzy w pracy radzi by mu pomóc, ale niewiele mogą. Wstydę się swego świątecznego garnituru, spinek i chusteczki. Wzrusza mnie wspomnienie widoku trzyletniego Józka z garnuszkiem wody, której matka już nie potrzebuje. W beznadziejności grozi niebu pięścią — drwie ze swej naiwności i powoli, powoli wyłania mi się sprawa robotnicza w całej swej nagiej grozie.

(Ciąg dalszy nastąpi)